

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal. pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata.

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie	32 K	rocznie	24 K
kwartalnie	8 K	kwartalnie	6 K
półrocznie	16 K	półrocznie	12 K
miesięcznie	2 K 70 h.	miesięcznie	2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 35 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwartalni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe i tabelaryczne statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych, po 60 hal. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników *Sokołowskiego* we Lwowie ulica Jagiellońska l. 3. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia)	12 K
kwartalnie (od 1 lipca do 30 września)	6 K
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca)	2 K

Zamiejscowa:

półrocznie	16 K — h
kwartalnie	8 K — h
miesięcznie	2 K 70 h

Prenumerotorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik Naukowy i Literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie, kwartalni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

kwartalni	1 K 50 h
miesięczni	— K 60 h

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie	8 K
półrocznie	4 K
kwartalnie	2 K

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwowski sąd krajowy wyższy przeniósł: starszego oficjale kancelaryjnego *ad personam*, Stanisława Wincentego 2-ga im. Lesiewicza ze Starego Sambora do Sambora; oficjale kancelaryjnych: Michała Szłapaka z Rudek do Brodów, Michała Falla z Chodorowa do Lwowa, Mikołaja Starke z Dynowa do Bełża, Antoniego Gaislera ze Starej soli do Stryja, tudzież kancelistów: Jerzego Schöffera z Turki do Mościsk, Jana Dmytryszyna ze Sołotwiny do Peczennizyna i Izaka Rosenbluma z Nadwórnej do Starego Sambora, dalej zamianował kancelistami: Bertholda Schatza, sierżanta 38 p. p. w Budapeszcie, dla Starej soli; Piotra Śniadankę, tytularnego wachmistrza 5 komendy żandarmeryi w Husakowie, dla Dynowa; Jana Uhorczuka, emerytowanego tytularnego wachmistrza żandarmeryi w Kołomyi, dla Grzymałowa; Aleksandra Sinkiewicza, sierżanta 36 p. p. obrony krajowej w Kołomyi, dla Rudek; Bazylego Czepila, podoficera rachunkowego 33 p. p. obrony krajowej w Stryju, dla Podbuża; Jana Fedorusa, tytularnego wachmistrza 5 komendy żandarmeryi w Stryju, dla Sołotwiny; Mosesa Leiba Raucha, podoficera rachunkowego I. klasy 9 p. p. w Przemyślu, dla Glinian; Bazylego Monciebowicza, sierżanta 4 p. p. w Wiedniu, dla Turki; Gustawa Wilhelma Andesa, sierżanta 36 p. p. obrony krajowej w Kołomyi, dla Drohobycza; Eliasza Reicha, podoficera rachunko-

wego 58 p. p. w Stanisławowie, dla Nadwórnej i Władysława Baluka, podoficera rachunkowego I. klasy 58 p. p. w Stanisławowie, dla Chodorowa.

Rządowo autoryzowany geometra cywilny, Walery Kisielewski, przeniósł swą siedzibę urzędową z Rohatyna do Bursztyna.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 18 czerwca.

Rada państwa.

Z Izby posłów.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby w dalszym ciągu drugiego czytania projektów budżetowych, sprawozdawca mniejszości p. Verstovšek uzasadniał wniosek o przejście do porządku dziennego nad projekt budżetowym. Zachowanie się hegemonii niemiecko-madziarskiej wobec Słowian południowych, a zwłaszcza Słoweńców, mówił, zmusza Słowian południowych do grawitowania ku zagranicy. Nie należy dopuścić do tego, aby Serbowie ujeli się za żyjącymi w Austrii Słowianami południowymi i przyszli oswojzić swych braci, jak to uczynili na Bałkanach.

P. Staneł uzasadniał wniosek mniejszości w sprawie przedłożenia projektu ustawy o indywidualnym rozdziale kontyngentu spirytusowego.

Po przemówieniu p. Nemea p. Okuniewski prosił o stwierdzenie kompletu. Przewodniczący odpowiedział, że już na początku posiedzenia stwierdził komplet.

P. Dötsch omawiał sprawę Redla i domagał się reformy sztabu generalnego.

P. Dobernig rozpoczął swe przemówienie od złożenia hołdu ces. Wilhelmowi; następnie zaś wskazał, iż Niemcy nie dążą do hegemonii, lecz jeśli Słowianie w Austrii grawitują ku zagranicy, jest więc obowiązkiem Węgrów i Niemców, jako narodów najsilniejszych, rozwiązać kwestyi południowo-słowiańskiej. Dualizm z pewnością gorszy jest od centralizmu, ale lepszy, niż tryjalizm lub federacya według recepty dr. Kramarza. Kwestya południowo-słowiańska nie może być rozwiązana według szablonu. W każdym poszczególnym kraju należałoby rozwiązać ją odrębnie, a możliwe jest to tylko w porozumieniu z Niemcami.

O godzinie 3 zaczął mówić p. Prošek agraryusz czeski i mówił do godziny 7 m. 45. Mowca ten oświadczył, iż agraryusze czescy, którzy dotąd głosowali zawsze za budżetem, obecnie wszakże nie będą głosowali nawet za prowizoryum budżetowym z powodu rzekomej nieszczerości, z jaką Rząd traktuje żądania czeskie.

Przy zapytaniach do Prezydenta Izby zabrał głos p. Reizes, wskazując niemożliwość przeciągnięcia sesji poza 20 czerwca, gdyż posłowie z Galicyi chcą wziąć udział w wyborach do Sejmu galicyjskiego. Mowca zapisał więc Prezydenta, czy jest mu wiadome o zamiarze przeciągnięcia sesji poza 20 czerwca i czy byłby skłonny na najbliższym posiedzeniu przewodniczących klubów sprawę tę poruszyć i bronić jej w duchu wywodów mowcy.

Przewodniczący odpowiedział, że program prac ustali konwent seniorów.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Dziś dalszy ciąg obrad.

Konferencya P. Prezydenta Ministrów z reprezentantami stronnictw.

P. Prezes gabinetu odbył wczoraj konferencyę z reprezentantami stronnictw.

2)

Z WARSZAWY.

W Czerwcu.

(Nasze letniska. — Zielony karnawał. — Pseudonimy na usługach stajni. — Słówko o solidarności literackiej. — Letnia przeprowadzka Teatrów. — „Prawdziwa miłość“ Roberta Bracci. — Repertuarowa mozaika w Teatrze Polskim. — Nowości beletrystyczne; „W pętach wolnej miłości“, T. Chocińskiego; „Małżeństwo na próbę“ M. Wierzbickiego).

(Ciąg dalszy).

A propos wyścigów. Wprost zastraszająco rozwijający się u nas brak poszanowania cudzej własności na każdym polu i w każdej formie, zaznaczył się tu w tym roku w sposób, mojem zdaniem, równie jaskrawy jak niesmaczny. Przyjęta jest rzecz w świecie sportowym nadawanie koniom nazw wziętych z literatury lub historii; niedalek szukając zwycięzcę ostatniego derby był „Demostenes“; nie było jednak przykładu, aby ta wątpliwego gatunku popularność stosowała się do współczesnych znakomitości. Tymczasem jednemu z hodowców podobało się ochrzcić klacz swoją pseudonimem bardzo znanej, cenionej poetki i powieściopisarki... i żaden z dzienników, które w odnośnej liście koni wydrukiwały ten osobliwy współdział, nie miał tego koleżeńskiego taktu, by wyczuć jak przyjemnie uczyni się na sercu owej autorce, gdy wyczyta, że tego to i tego dnia będzie „biegała“ pod takim to a takim dżokejem i by...nie cytując nazwisk, przeciw takiej brutalnej samowoli owego hodowcy zaprotestować. Ciekawa rzecz, czy z równą obojętnością prasa nasza przyjąłaby wiadomość o „bieganiu“ Sienkiewi-

cza, Żeromskiego, lub Orzeszkowej, czy Kopnickiej, gdyby te wielkie pisarki żyły dotychczas. A przecież godność osobista i jej nietykalność jest skarbem jednako szacownym dla najstawniejszych i dla mniej sławnych.

Lecz w naszym świecie literackim poczucie solidarności absolutnie nie istnieje. Jest tylko, albo częstokroć stronnicy kult uprzywilejowanych jednostek, lub jeszcze bardziej stronnicyzmo animozya; tego zaś waznym łącznikiem, który z osobników pracujących na jednym polu tworzy jakby rodzinę, który sprawia, że krzywda jednego staje się natychmiast krzywdą wszystkich, tej potężnej dźwigni naprzód by szukać! Instynktownie czujemy jej potrzebę; raz po raz zabyliśmy jakaś inicjatywa w tym kierunku i wnet zgaśnie jak słomiany ogień. Ileż to już było takich pierwszych posiedzeń, różnych majacych się zawiązać stowarzyszeń poetyckiej i literackiej „braci“, które nigdy drugiego do czekać się nie mogły. Mamy wprawdzie Kasę Literacką oraz Towarzystwo literatów i dziennikarzy; pierwsza jednak jest instytucją wyłącznie finansową i jako taka doskonale wywiązuje się ze swego zadania; drugie zaś również przeważnie troszczy się o materialne korzyści swych członków (co zresztą przy opłakanych stosunkach ekonomicznych, wśród których pracownicy pióra zmuszeni są wywalczać sobie kawałek powszedniego chleba, może być godne jedynie najgorętszej pochwały) wyrabia im procenty po sklepach; ulgi w miejscowościach leczniczych i t. p.; rozszadza zatargi z wydawcami i honorowe sprawy na tle literackim wynikiem; organizuje wreszcie bale i reduty; ideowo jednak w niczem nie przyczynia się do cementowania tych właśnie węzłów duchowego pobratymstwa i solidarności, które w tyłu wypadkach czyniłyby każdemu z nas szczególnie dolegliwszą i lżejszą przez samą świadomość moralnej ostoji i sympatyj koleżeńskiej.

Oczywiście, ci i owi literaci, zwłaszcza

dziennikarze, utrzymują pomiędzy sobą bliższe stosunki; lecz to jest zupełnie co innego.

W takich stosunkach rolę łącznika odgrywa knajpa, którą sobie upodobał i możność udzielania sobie wzajemnie „materiałów“ do artykułów na dobie. To do niego nie obowiązują i nie głębszego w tem niema. Po za tem wszyscy chadzają luzem po swoich osobistych ścieżkach, a gdy kto ustanie ze znużenia, gdy w niego kamień złości ludzkiej ugodzi, gdy cierń przeciwności pokaleczy stopy, sam sobie radzić musi, bo żadna opiekuńcza siła pod banderą *vivibus unitis* nad nim nie czuwa. Więc — biada rozproszone!

Teatry nasze dorocznym zwyczajem dopełniły letniej przeprowadzki: komedya do Ogrodu Saskiego, a farsa do budy przy ulicy Królewskiej; która to buda, jak ironicznie jeden z ktytyków zauważył, ma tę wyborną stronę, iż Warszawiakowi żądnemu zapoznać się z właściwościami prowincyi dostarcza wrażeń Pacanowa bez potrzeby odbycia w tym celu męczącej podróży.

Istotnie, trudno sobie wyobrazić coś bardziej pierwotnego, małomiasteczkowego nad to wazkiego, źle wybrukowane wejście, środkiem którego złośli się przedpotopowy jakiś rynsztok, i nad to podwórko objęte z jednej strony drewnianymi podścieniami „teatru“, a z drugiej werandą ogródkowej restauracyjki z damską kapelą i specyficzną wonią niewybrednych potraw i wciąż krzącących kufli z piwem.

Taki wstęp do przybytku sztuki i takie otoczenie w antraktach, podczas których owa restauracyjka pełni obowiązki foyer, musi oddziaływać na publiczność i na artystów; bezwiednie prawie obniża poziom wymagań u pierwszej, a wyjaskrawia środki i sposoby zaspakajania ich u drugich. Zresztą i sam repertuar przystosowuje się do tej prowincjonalno tingel-tanglowej atmosfery. Na otwarcie sezonu uraczono nas jednoaktówkami, z których pierwsza: „Człowiek, który widział

dyabła“, samym tytułem zapowiada, jakiego rodzaju wrażeń „artystycznych“ oczekiwać po niej można. Autor Gaston Leroux napisał ją, omal nie powiedziałem „spreparował“, na użytek teatru Grand Guignol, którego jedyną ambicyą i celem jest, jak wiadomo, zjęzanie ludzimi włosami na głowie. Więc występek, zbrodnia, samobójstwo, burza w górach, gra hazardowa, hallucynacye, wszystko się tu pląca, trzeba przyznać z wielkiem majsterstwem, gwoli wywołania sensacyi w zblazowanych nerwach publiczności, która w teatrze pragnie czegoś, co by było po za teatrem; bo ją jego właściwy zakres przesycał. Bogu dzięki nasza warszawska publiczność nie dorównała jeszcze pod tym względem paryskiej; a przytem i artyści nasi nie wyczuwają dostatecznie tego rodzaju nastrojów — więc po co to było wystawiać wogóle?

A już druga sztuka „Fatalna przygoda“ z całym swym alkwonianym aparatem, nieśmiertelnym komisarzem policyi, mającym stwierdzać *in flagranti*, stanowczo nadawała się jedynie do kabaretu i aż zał było patrzeć na marnowanie się w niej takich świetnych sił, jak Leszczyńska, Gasiński, Sikorski i Kamiński.

Nazwisko p. Kamińskiego, artysty młodego, który w kierunku charakterystycznym z każdą nową rolą coraz większe czyni postępy, obrawszy sobie za pierwowzór swego znakomitego imiennika, przywodził mi na pamięć dziwnie subtelne, miłe i słoneczne wrażenia, jakich doznałem na premierze „Prawdziwej miłości“ („Il perfetto amore“) Roberta Bracci, którą znów teatr Rozmaitości po bombastycznej i nużącej swą długością „Ojczyźnie“ Sardou zainicjował letni sezon w Ogrodzie Saskim. Czego jednak dokazać może szczerzy talent i literacka kultura, poparte odpowiedniemi wykonaniem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Lascaro.

Na konferencji tej oświadczył hrabia Stürgkh, że pomimo zupełnej gotowości Rządu, aby podczas sesji letniej Izba działała w tym kierunku, by przynajmniej do połowy sierpnia mogła zatwierdzić plan finansowy, do czego jeszcze należy dodać obrady w Izbie panów, niema jednakże, jak się zdaje, widoków, aby przed 1 października plan finansowy był zatwierdzony. Pragnąc funkcyjaryuszom państwowym dać wynagrodzenie za ewentualną zwłokę, Rząd jest gotów, w przeświadczeniu, że obecne przedłożenie bez istotnych zmian będzie do 1 stycznia 1914 przez obie Izby zatwierdzone, w chwili wejścia w życie pragmatyki służbowej, dać urzędnikom jednorazowy dodatek za czas od 1 października do 31 grudnia b. r. Dodatek ten wyrówna różnicę między pobieranymi dziś istotnie dochodami, a zwiększonymi ich dochodami, które mieliby, gdyby pragmatyka służbowa weszła w życie dnia 1 października b. r.

To samo odnosi się także do urzędników kontraktowych w służbie państwowej.

Wiedeń. Posiedzenie Izby panów odbędzie się dnia 23 b. m. po południu.

Wiedeń. Związek narodo-niemiecki odbył wczoraj posiedzenie, na którym p. Gustaw Gross wygłosił przemówienie na cześć cesarza. Wilhelma II., z okazji jego jubileusza.

Niepokój na Bałkanach.

Aby wyjaśnić kwestję, jak interesowane państwa, tj. Serbia i Bułgaria, zapatrują się na sprawę sądu rozjemczego, zasięgnęła *Neue Fr. Presse* opinii u posłów tych państw, akredytowanych przy Najw. Dworze wiedeńskim.

Opinia bułgarska.

Posel bułgarski p. J. Sałabaszew rozpoczyna swój wywód stanowczym oświadczeniem, że o rewizji traktatu z Serbią nie może być mowy. W traktacie tym w dwu artykułach wyraźnie przewidziano wypadki, w których sąd rozjemczy byłby dopuszczalny. Wypadek taki zaszedłby, gdyby przy interpretacji traktatu okazały się u kontrahentów różnice zapatrywań; sądowi rozjemczemu przypadałoby też rozstrzygnięcie przy regulowaniu granic w strefie spornej.

Macedonia, ciągnie p. Sałabaszew dalej, jest tak samo bułgarska, jak Bułgaria; wyrzekając się jej tedy, Bułgaria zrezygnowałaby *eo ipso* z swej misji historycznej. Mieszkańcy Macedonii są i pozostaną Bułgarami, a Bułgaria podjęła wojnę nie w innym, jak w tym celu, by ich oswobodzić, tak samo jak Serbowie wytknęli sobie oswobodzenie Serbów za zadanie. Wojna z Turcją miała przecie na celu wyzwolenie; wojną zlobywcza nie była. Dla tegoż Bułgaria poniosła tyle ofiar, tyle krwi przelała, by Macedonia z pod jarzma tureckiego dostała się

pod jarzmo serbskie? Żaden rząd bułgarski nie zdecydowałby się podpisać traktatu, odstepującego Macedonię i zamieszkałych tam ziem. Od r. 1870, tj. od założenia egzarchatu cięży na bułgarskiej Cerkwi kłątwa, a jednak w strefie spornej Bułgarii uczęszczają do obłożonych kławą cerkwi bułgarskich, a nie do wolnych od kławy cerkwi serbskich. Bułgarzy zaś macedońscy są bardzo religijni. Mimo to wola podlegać kławie patriarchy, niż wyrzec się bułgarskości. Bułgarzy też macedońscy ciągłymi powstaniem i niepokojami doprowadzili do zerwania jarzma tureckiego — a my mielibyśmy wydać ich Serbom na pastwę? Już w interesie pokoju nie wolno nam — pisze p. Sałabaszew — czynić tego. Macedońscy Bułgarzy powróciliby znowu do taktyki rewolucyjnej, zwracając się tym razem przeciwko Serbom. Już z tej przyczyny winna Europa z całą energią ująć się za przyznaniem Macedonii Bułgarom.

Serbski prezydent ministrów oświadczył wprawdzie, że Serbia domaga się tylko tych ziem, które zdobyła dzięki swej dzielnej armii. Lecz gdzież zapadło rozstrzygnięcie? Pod Lüle Burgas, czy pod Kumanowem? — Jeśli więc Serbowie mogą dziś obsadzić i w mocy swej dzierżyć terytoria macedońskie, wynikło to ze zwycięstw, odniesionych przez Bułgarów. Do terytoriów tych przeto nie mogą Serbowie rościć sobie żadnych pretensyj.

Tem mniej uzasadnia ich żądania statystyka. Powiadają, że terytoria podzielić się winno w stosunku do wojsk zmobilizowanych i strat poniesionych. Owóż, powiada p. Sałabaszew, mogę podać całkiem dokładne co do tego cyfry. Serbia zmobilizowała 230.195 żołnierza, Grecya 77.300, Czarnogóra 40.000. Co do Bułgarii to dnia 30 maja miała ona 634.765 ludzi na stopie wojennej. Jeszcze jaskrawszą dysproporcję wykazują straty. Po stronie bułgarskiej doszły one do sumy 30.024 ludzi, gdy Serbia straciła 6.000, a Grecya 2.599 żołnierza.

Nakoniec wziąć należy pod rozwagę także siły przeciwnika, z którymi wypadło walczyć każdemu ze sprzymierzeńców. Naprzeciwko Bułgarii stało 757.980 wojska tureckiego z 1390 działami, przeciwko Serbii natomiast tylko 90.400 Turków ze 120 działami, a przeciwko Grecji 39.200 Turków z 68 działami.

Mieliśmy tedy do zwalczania — stwierdza p. Sałabaszew — nieprzyjaciela sześciokrotnie silniejszego, niż razem wzięte zastępy wyprowadzone przeciwko Serbii i Grecji. Cyfry powyższe dowodnie okazują, kto właściwie pokonał Turcyę i wyswobodził ludność chrześcijańską. Gdybyśmy tedy chcieli zająć stanowisko podobne, jak Serbia i Grecya, to mielibyśmy prawo domagać się sześciokrotnie więcej, niż one razem. My jednakże jesteśmy lojalni i wcale nie myślimy występować w żądaniach naszych po za ramy traktatu. Po terytoria serbskie nie sięgamy, nie ścierpimy wszakże, by naszych rodaków, wbrew słusznosci, a także ich własnej woli, przydzielono Serbom.

Jeśli Serbia twierdzi, że posiadanie pra-

wego brzegu rzeki Vardar jest dla niej kwestją życia, to takie powiedzenie szali jeszcze nie przeważa, zwłaszcza, że pojęcie „kwestyi życia“ bywa bardzo elastyczne.

Co do demobilizacji mniema p. Sałabaszew, że rząd bułgarski może zgodzić się na nią pod następującymi warunkami:

1. Wszystkie terytoria, które jak Monastyr, Ochrida, Prilep, Köprülu i t. p. w myśl zawartego traktatu należą do Bułgarii, a dziś obsadzone są przez wojska serbskie, muszą być przez nie ustąpione wojskom bułgarskim, które zaprowadzą tam bułgarską administrację.

2. Terytoria strefy spornej, a więc Kumanowo, Uesküb, Fetowo, Kiezowo, Dibra i Struga, co do których ma rozstrzygać sąd rozjemczy, winny być wogóle opróżnione przez wojska, a władzę sprawowałyby w nich aż do zapadnięcia wyroku sądu rozjemczego *condominium* serbsko-bułgarskie. Jeszcze lepszym wedle p. Sałabaszewa wyjściem byłoby nadanie autonomii owym terytoriom, tak iżby Rossya zażądać i otrzymać mogła od ludności swobodne oświadczenie, do kogo należeć ona pragnie.

Co do różnic pomiędzy Bułgarią a Grecją, to pierwsza zgodziłaby się na to, by sąd rozjemczy, złożony z reprezentantów sześciu mocarstw, orzekł, do kogo należeć mają Saloniki. Aż do chwili zapadnięcia wyroku mogłoby i w Salonikach ustanowione być *condominium*. Jeżeli Serbia i Grecya, kończy bułgarski poseł, okażą tyle co my, umiarkowania, to pokój, sądzą, dojdzie do skutku.

Opinia serbska.

P. J. Jovanowicz, poseł serbski u Najw. Dworu w Wiedniu, tak wyłuszcza stanowisko Serbii:

Żądając rewizji traktatu, Serbia kierowała się tylko względami na pokój. Wydawało jej się rzeczą słuszną, dążyć do bezpośredniego porozumienia ze sprzymierzeńcem, zwłaszcza, że podobny zatarg wybuchł także pomiędzy Bułgarią i Grecją. Żąd powstał projekt zjazdu czterech prezydentów ministrów, który Bułgaria zrazu przyjęła, później jednakże z powodu przesilenia gabinetowego odroczyła na czas nieograniczony.

Dalej była Serbia tego zdania, że dopiero w razie bezowocności konferencji szefów czterech gabinetów, należy uciec się do sądu rozjemczego i to takiego, który oparłby się na zupełnie nowej podstawie. Na nowej zaś dla tego, ponieważ zdaniem Serbii pierwotny traktat, kilkakrotnie naruszony przez Bułgarię, stracił tem samem swą ważność. Serbia niezawodnie gotowa jest poddać się sądowi rozjemczemu, jeśli on weźmie pod rozwagę spór Bułgarii nie tylko z Serbią, lecz z wszystkimi trzema innymi uczestnikami Związku. Wszyscy bowiem sprzymierzeńcy razem prowadzili wojnę i razem odnosili zwycięstwa, które przyniosły im na razie wspólne terytorium, *condominium*.

Rząd serbski godząc się, by następnie owo *condominium* zostało rozdzielone, wie, jaką przyjmując wobec narodu odpowiedzialność. Przyjęcie bowiem sądu rozjemczego

jest poddaniem się wyrokowi bez prawa do jakiegokolwiek apelacji. Serbia przyjęła sąd rozjemczy tylko dla tego, by Bałkan nie stał się znowu widownią krwawych zapasów — tym razem pomiędzy państwami, które do niedawna pozostawały w związku sojuszuwym.

Należy przy tej sposobności bliżej przyrzeć się kwestyi sądu rozjemczego. Prawie cały świat doznał ulgi na wiadomość o tem, że spór pomiędzy sprzymierzeńcami rozstrzygnięty ma być wyrokiem sądu rozjemczego. Bo wyraz „sąd rozjemczy“ zagnętyzował umysły; wydało się wszystkim, że to różdżka zaklęta, której samo dotknięcie załagodzi sprzeczne interesy. Tak się jednak rzecz nie ma. Niezawodnie bywają sprawy, które nadają się do przedłożenia sądowi rozjemczemu, ale są i takie, których pod sąd podobny poddawać nie sposób. Nawet w takim wypadku, gdy w traktacie przewidziany jest sąd rozjemczy, to znaczy, gdy powołanie takiego sądu jest aktem nie tylko moralnego obowiązku, lecz także w myśl traktatu wynikiem pozytywnego prawa — nawet w takim razie przyjęcie sądu polubownego pozostaje wolnej woli spór wiodących państw traktatowych.

Do rzędu spraw uchylających się z pod kompetencji sądu polubownego należy niezawodnie kwestya państwowej niezawisłości. A Serbia ma to przeświadczenie, że jej niezawisłość państwowa została by zakwestyjonowana, gdyby pomiędzy jej południowe granice a Grecję wcisnęła się Bułgaria i gdyby Bułgaria usadowiła się na prawym brzegu Vardaru. Takie odciecenie Serbii od Grecji mogłoby łatwo zagrozić dowozowi i wywozowi Serbii, mogłoby podkopać naprzód ekonomiczną, a w następstwie także polityczną samostojność Serbii. Dla tego też Serbia poddać się może pod sąd rozjemczy jedynie co do terytoriów na lewym brzegu Vardaru, i to jednak miarą nie zgodzi się na traktowanie prawego brzegu Vardaru, jako terytorium spornego.

Jako ostatni dowód, że dążeniem Serbii jest załagodzenie sporu w drodze pokojowej za obopólnym porozumieniem, przytacza p. Jovanowicz okoliczność, iż gabinet belgradzki zaproponował Bułgarii bezwzględną redukcję obu armii, tj. serbskiej i bułgarskiej, do poziomu jednej czwartej dzisiejszego stanu. Demobilizacja taka zapobiegłaby niebezpieczeństwu starć, stworzyłaby więc bardzo korzystne warunki dla rokowań.

Odpowiedź rządu bułgarskiego w sprawie demobilizacji.

Odpowiedź rządu bułgarskiego na notę serbską w sprawie demobilizacji zauważa, że koncentracja wojsk bułgarskich nad granicą serbską niema wcale tego charakteru, jaki jej Serbia przypisuje. Zarządzenia wojskowe bułgarskie następowyły dopiero po zarządzeniach serbskich. Gdy wszystkie wojska bułgarskie były na granicy tureckiej, a nad granicą serbską i w terytoriach spornych nie było więcej jak 8000 żołnierza, Serbia zaczęła nad granicą bułgarską kon-

SPRAWA ROYAT.

(Pierre Dax. *L'affaire de Royat*).

II. Pojedynek.

(Ciąg dalszy).

Jakób napisał list rozpaczliwy, błagając, aby cofnęła swoje postanowienie. Armada była nieubłagana.

W rok później, raz jeszcze odezwał się do niej, pisząc, że przyjaciele namawiają go, aby się ożenił; może miał nadzieję, że wzruszy tem Armadę, która cofnie swoje postanowienie. Lecz i to nie pomogło.

Jakób się ożenił.

Takim jest życie!... (Chciałoby się czasami iść w prawo, a jakaś fatalna moc kieruje na lewo i łamie życie!)

Armada spotykała czasami Jakóba, choć bardzo rzadko się to zdarzało.

Lubiła go się radzić w interesach, a szczególnie ostatnimi czasami, co do pewnej sprawy spadku, jak to widzieliśmy owej nocy, gdy spotkawszy się z nią, dał jej spisane wskazówki.

Gdy w pięć lat po zerwaniu narzeczeństwa nadszedł do Anger telegram oznajmiający o śmierci Alfonsa, Ludwik sam jeden był w domu. Armada opuściła go przed dwoma dniami, jadąc jak co roku do swoich przyjaciół w Saillant.

Ludwik, który był pewny, że brat jego znajduje się w Nérise, zdumiał się, gdy uspokoiwszy się nieco po pierwszym wrażeniu,

przeczytał po raz drugi telegram, w którym była mowa o Royat.

Royat!...

Było to miejsce kąpielowe, gdzie zamieszkiwał Farjeol przez większą część roku.

W myśli Ludwika zamajaczył pojedynek z przed laty.... Przypuszczenia budziły się w umyśle....

Czemu brat mu nie wspomniał, że wstąpi do Royat? Po co tam jeździł?

Myśl o nowem spotkaniu zamajaczyła w wyobraźni Ludwika, lecz wnet znikła.

Od czasu ożenienia Jakóba, stosunki Engilbertów z Farjeolem ograniczały się do rzadko zamienianych listów.

W tym czasie zresztą Armada była cierpiąca, a gdy wyzdrowiała, największem staraniem z jej strony było odwracać rozmowę, ilekroć nazwisko Jakóba przed nią wymówiono.

Lecz przypadek czasami bywa okrutny. Jakób i Armada spotkali się już wtedy, gdy Jakób się ożenił. Po zgnębionej minie, po oczach pełnych przytłumionego ognia, gdy patrzył na nią, Armada domyśliła się rozterki w duszy swego przyjaciela. Mileżał, lecz wszystko w nim mówiło, że życie jego niema celu; mileżał, lecz to samo milczenie, ruch każdy aż nadto był wymowny.

— Jakóbie! biedny mój przyjacielu!... — szepnęła Armada.

— Tak, jestem nieszczęśliwy — zawołał w wybuchu, którego powstrzymać nie był w stanie. — Dałby Bóg, abym został ojeem.

Dziecko przyszło na świat, lecz to nie przeszkadzało, że sceny zazdrości stawały się coraz częstsze od chwili, gdy pani Farjeol dowiedziała się o znanym nam pojedynku.

Za pomocą wybiegów dowiedziała się, że Engilbert miał siostrę. Przeczekała w tem tajemnicę i posługiwała się nią co chwila, jak bronią.

Wiele dni upłynęło od tego czasu.

Jak nam wiadomo, Ludwik uwiadomił Jakóba o swoim przybyciu do Royat. Nie a nie w słowach zasmuconego brata nie kazało przypuszczać Farjeolowi, jakie myśli obudziły się pierwotnie w duszy przyjaciela. Przeciwnie, zdawało się, iż w tych bolesnych okolicznościach, przyjaźń ich bardziej jeszcze się zacieśnia.

III.

Pierwsze kroki.

Aresztowanie Farjeola wywołało sensację. Właściciel Sans-Souci pod kluczem? Farjeol, podejrzany o morderstwo!...

Każdy powtarzał tę wiadomość, lecz nikt nie chciał jej wierzyć.

Dzienniki opisały ten wypadek bardzo oględnie, z sympatją dla aresztowanego.

Trzeba jednak było uznać fakt dokonany.

Wszyscy byli przerażeni, zdumieni.

Przyjaciele oskarżonego otwarcie protestowali przeciw podobnemu postępowaniu władz. Gabinet prokuratora był obłożony przez żądających widzenia się z więźniem.

Urządźnik odmawiał wszystkim bez wyjątku.

Ta surowość bardziej jeszcze podnieciła umysły. Prawdziwy bunt się podniósł.

Notatki umieszczane w miejscowych gazetach, ośmieszały sędziów. Oburzano się po prostu na urzędników, którzy, aby zrządzić z siebie odpowiedzialność, odpowiadali w ścisłym kółku na zarzuty, które im czyniono:

— Niechaj wyzna, co robił tej nocy, w której zbrodnia została spełniona, gdzie spędził swój czas, a wypuścimy go!...

To słowa przechodziły z ust do ust.

Pewność kilku zwolenników Jakóba zachwiała się i publiczność podzieliła się na dwa obozy.

— To prawda!... niech powie... mówili

jedni. Ten upor ma pozór, jakby chciał ukrywać coś bardzo ważnego.

— Coś musi w tym być!... — dodawali inni. — Żaden człowiek nie zgodziłby się żyć całe miesiące w więzieniu, gdyby miał czyste sumienie. Cóż u licha! jeżeli wolność zależy od jednego słowa, trzeba je wypowiedzieć!

Gerard, służący w Sans-Souci był zdziwiony tem aresztowaniem, Solange mniej nieco okazywała zdziwienia, gdyż pytania sędziego śledczego ją przygotowywały, a ona nadto była sprytna, aby nie zrozumieć.

Pierwsze chwile w opuszczeniu i samotności, które Jakób przeżył w więzieniu, były przerażająco bolesne, lecz nadzieja uwolnienia łagodziła jego bunt.

Dni następowały jedne po drugich i zniana nie zachodziła w losie nieszczęśliwego.

Musił wybrać sobie ławokata i uwieryć, że będzie zmuszony stanąć przed sądem. Sprawa dramatu w Royat zajęła nie tylko samą okolicę, lecz całą Francję.

Co miało nastąpić, stało się. Armada Engilbert przez gazety dowiedziała się o uwieszeniu Farjeola.

— Ludwiku — rzekła do brata — muszę jechać do Clermont.

— Ty!...

— Tak, potrzebuję widzieć się z Jakóbem; potrzebuję z nim mówić.

Była tak blada, że brat nie śmiał pytać jej dalej. Całe miesiące upłynęły odkąd imię Jakóba było wymówione pomiędzy nimi.

— Będę ci towarzyszyć — odrzekł Ludwik. — Ale czy nie mogłabyś opóźnić nieco tej podróży?

— Nie mogę. Patrz!...

Wziął dziennik, który mu podawała, całą drżącą. Przeczytał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

centrować swe wojska i ustawiła tam armię o wiele silniejszą, niż była jej armia, wysłana przeciw Turcyi. Serbia powołała bowiem rezerwistów z 3-go powołania.

Wobec tych zarządzeń Bułgarya musiała również poczynić odpowiednie zarządzenia, aby ludność uspokoić. Najlepszym dowodem pokojowego usposobienia Bułgaryi jest fakt, że Bułgarya w myśl zawartego układu zaproponowała oddanie całego sporu pod rozstrzygnięcie cara, jako przewidzianego w układzie sędziowego rozjemczego.

Propozycję tę uczyniła jeszcze 26 kwietnia. Rozbrojenie obu armii do 1/4 faktycznego stanu, prowadzone pod obopólną kontrolą, trwałoby za długo i dlatego Bułgarya proponuje oddanie załatwienia sporu carowi, jako sędziemu rozjemczemu i zawiadomienie o tem cara.

Konferencja czterech premierów.

Z kompetentnego źródła w Sofii donoszą, że na wezwanie wystosowane przez rosyjskiego ministra spraw zagranicznych, Sazonowa do premierów wszystkich państw bałkańskich, aby przybyli do Petersburga na naradę, dana będzie odpowiedź tej treści, iż spotkanie to będzie możliwe dopiero po poprzednim rozbrojeniu.

Z Aten nadchodzi wiadomość, że na zaproszenie Rosyji w sprawie zjazdu premierów czterech państw bałkańskich w Petersburgu, Wenizelos odpowiedział, iż z przyjemnością zaproszenie to przyjmuje.

Różne wiadomości.

Geszow wyjechał za granicę.

Członkowie bułgarskiej misji, wybranej do przeprowadzenia protokołu petersburskiego, wyjeżdżają do Silystryi.

Po nocnik generalissimusa Sawow, przybył do Sofii i był u króla na audyencji.

Pogłosce o misji gen. Paprikowa w Petersburgu zaprzeczają w Sofii. Paprikow bierze udział w komisjach w sprawie Silystryi, które rozpoczną swą pracę w piątek.

Z Belgradu donoszą: Z urzędowego źródła serbskiego informują: Prezes gabinetu Pasicz wręczył królowi dymisję, ale król jej nie przyjął. Przesilenie więc zostało załatwione, a Pasicz prowadzić będzie dalej politykę, przedstawioną w ostatnim jego *exposé*, wygłoszonym w Skupeczynie.

Następca tronu ks. Aleksander odbył wczoraj konferencję z gen. Putnikiem, generalissimusem armii serbskiej. Następnie odbyła się Rada ministrów.

Bawiający w Londynie delegat serbski otrzymał od swego rządu ratyfikowany projekt pokojowy, podpisany przez króla Piotra, celem doręczenia go ambasadorowi tureckiemu i wymiany go z protokołem, podpisanym przez Turcyę. Ambasador turecki oświadczył, iż będzie mógł dokonać wymiany projektów dopiero wówczas, gdy otrzyma od swego rządu instrukcje.

Ks. Mikołaj grecki przybył do Petersburga.

Napężenie pomiędzy gabinetem rosyjskim a Dumą.

Wszystkie pisma rosyjskie zajmują się gorąco ostatnim zatargiem Dumy z ministrami, powstałym w związku z zakończeniem mowy prawnicowca Markowa II-go i frazezem: „Nie wolno krasé”, zwróconym do loży ministrów. Ministrowie demonstracyjnie opuścili swe miejsca, przewodniczący zaś ks. Wołkoński przywołał mowę do porządku. Ministrowie nie zadowolili się tem jednak, uważając, że reagować powinna była cała Duma, a nie jeden tylko przewodniczący. Nie zadowolili też ministrów i rokowania, jakie odbyły się między ks. Wołkońskim a min. Kokowcewem.

Minister Kokowcew — jak pisze *Russkoje Słowo* — czuje się głęboko dotknięty. Wróciwszy do Petersburga z uroczystości moskiewskich minister, wychodząc z wagonu, powitał oczekujących go na dworcu urzędników i najbliższych pomocników słowami:

— Witajcie — panowie złodzieje — złodziej was pozdrawia!

Na odbytem następnie posiedzeniu Rady ministrów uznano, że słowa Markowa odnoszą się w jednakowym stopniu do wszystkich ministrów. Ponieważ Duma nie reagowała na odezwanie się Markowa, przeto — jak pisze *Nowoje Wremia* — zazwyczaj dobrze informowane — Rada ministrów uchwała, aby ministrowie i naczelnicy poszczególnych zarządów nie przychodzili wcale do Dumy. P. Guczkw, w wywiadzie ze współpracownikiem *Nowoje Wremia*, traktuje tę decyzję trochę ironicznie: „Buch strajkowy opanował nawet Radę ministrów... możnaby prawdopodobnie znaleźć i inne wyjście z trudnej sytuacji, która wytworzyła się na gruncie zaostrożonych stosunków między prawicą a ministrem Kokowcewem. To wyjście, które obmyśliła Rada ministrów — ogłosił strajk — jest najbardziej „uczniowskie“.

Riecz — wbrew zaprzeczeniom innych pism — dowiadyje się, że na posiedzeniu Rady ministrów dnia 12 b. m. minister Makłakow wystąpił z mową o konieczności rozwiązania Dumy państwowej, ponieważ Duma, wskutek braku większości, z którą mógłby pracować rząd, nie daje możliwości przeprowadzenia pewnych reform. Makłakow zapewniał przytem, że piąta Duma państwowa będzie bardziej prawicowa.

Większość ministrów uznała, że rozwiązanie Dumy w chwili obecnej, kiedy powstał zatarg na tle osobistym — nie jest pożądane.

Zarówno partie parlamentarne, jak i pisma potępiają odezwanie się Markowa, przypominając, że właśnie ministerstwo skarbu cieszy się najlepszą opinią.

Odezwanie się Markowa, które miało na celu wywołanie skandalu, gazety moskiewskie (*Utro R. i Rus. St.*) tłumaczą kampanią prawicy, prowadzoną przeciwko Kokowcewowi za to, że od czasu, kiedy został prezesem Rady ministrów, odmawia organizacjom prawniczym subsydyjów, które dawniej hojnie były rozdawane: Kokowcew nie dał prawicy pieniędzy na kampanię wyborczą, obecnie zaś sprzeciwił się wydaniu subsydyjów pewnej gazecie prawniczej w Petersburgu.

W rozmowie z ks. Wołkońskim, minister Kokowcew miał się wyrazić między innymi jak następuje:

— Jeżeli w Dumie i nadal prowadzona będzie taka kampania przeciwko rządowi — to trzeba będzie uczynić wybór między Dumą a rządem.

Russkoje Słowo ironicznie traktuje wszelkie pogłoski o możliwym rozwiązaniu Dumy, przypominając, że pogłoski takie puszczane są systematycznie, a zawsze mają ten skutek, że usiłujący robić opozycję październikowcy, wpadają w stan niemowlęcej pokory: w ostatnich dniach zdarzyło się to samo; od opozycyjnej formuły przejścia do porządku dziennego przy preliiminarzu minist. spraw wewnętrznych, październikowcy przeszli do milczenia przy rozważaniu preliiminarza min. sprawiedliwości.

KRONIKA.

Lwów, 18 czerwca.

Kalendarz.

Czwartek (19 czerwca):

Gerwazego i Protazego. — Borzysławka. — Hylaryona.

Wschód słońca o godzinie 3:17 rano, zachód słońca o godz. 7:32 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 18 stopni Cel.

— **Obiad.** Wczoraj o godzinie 8 wieczorem odbył się u JE. P. Namiestnika i jego Małżonki Wandy Korytowskiej wielki obiad na cześć szefa sztabu generalnego armii, generała piechoty Franciszka bar. Conrada-Hötendorfa. Na obiad ten przybyli: Ich Ekszellenccy: P. Marszałek krajowy Adam hr. Gołuchowski, ks. Arcybiskup Józef Teodorowicz, generał piechoty, szef sztabu generalnego armii Franciszek bar. Conrad-Hötendorf, generał piechoty i inspektor żandarmerji Michał Tislar-Lentulis, generał kawalerji i komendant korpusu Dezydery Kolossvary de Kolosvar, generał-porucznicy: Edward Fischer i Zygmunt Gerhauser, dalej Prezydent wyższego sądu krajowego Adolf Czerwiński, Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Ignacy Dembowski, Wiceprezydent krajowej dyrekcji skarbu dr. Stanisław Słachetowski, Wiceprezycenci Namiestnictwa: Stanisław Grodzicki i Bogumił Szeligowski, radca Dworu i prokurator skarbu dr. Karol Engel, ksiądz Infułat kapituły metrop. Jac. Rudolf Lewicki i ks. Mitrak kapituły gr. k. metr. Andrzej Bielecki, generał-majorowie: Maksymilian Cieserics de Bacsany, Piotr Hofmann, Jan Davis, Franciszek Höfer-Feldsturm, Franciszek Kanik, Oswald Kunesch, Leopold Prager, Juliusz Melion, Fryderyk Gostischa, Karol Wojtechowski de Broddenritt, Szekely de Doba, Kraus, Artur Mecenseffy, generał-lekarz sztabowy dr. Bronisław Longchamps de Berier, radca Dworu Adam Krechowicki, radca Dworu i nadprokurator Państwa Tadeusz Malina, wiceprezydent miasta dr. Leonard Stahl, wiceprezydent dyrekcji poczt i telegrafów Artur Schiffner, radca Namiestnictwa i szef Biura prezydyjalnego Antoni Schultis, pułkownicy: Antoni Andrian, Alfred Kochanowski, Adolf Boog, Aleksander Wasserthal de Zuccari, pułkownik i szef sztabu generalnego 11 korpusu Franciszek Riml, radca Rządu i zastępca dyrektora koleji państwowych dr. Jerzy Younga de Lenie, radca Rządu i dyrektor policji dr. Józef Reinlender, podpułkownicy: Antoni Höfer, komendant krajowej żandarmerji Maksymilian Hagauer, Ces. radca Arnold des Loges, majorowie korpusu sztabu generalnego: Rudolf Kundmann, Franciszek baron Abele de Lilienberg, Oskar Jaeger, Hugo baron Senarelens de Graney, Oskar Maxon de Roewid, kapitanowie

korpusu sztabu generalnego: Edward Heller, Jan Hempel, Juliusz Nordon, Ludwik Pager, Robert Sirk, Fryderyk Bauer, oraz porucznik Włodzimierz Olszewski.

Podczas obiadu przygrywała kapela wojskowa 30 pułku piechoty pod batutą kapelmistrza Jakubczki.

— **W stanie zdrowia JE.** ks. Metropolity hr. Szeptyckiego nastąpiło polepszenie.

— **Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Ignacy Dembowski,** przysłuchiwał się wczoraj egzaminowi dojrzałości w gimnazjum VI we Lwowie, zadawał sam pytania z języka łacińskiego, przejrzał lekturę prywatną, poczem czytał szereg wypracowań abiturjentów z języka ojczystego.

Dziś przed południem przysłuchiwał się P. Wiceprezydent egzaminowi dojrzałości w ósmym gimnazjum, a następnie hospitował lekcję języka angielskiego w klasie V b.

— **Rektorem Akademii sztuk pięknych w Krakowie** wybrano ponownie prof. Jacka Maleczkiewicza.

— **Z Uniwersytetu.** PP. Jan Jarosz, prof. gimnazjalny w Podgórzu, rodem w Kalwarii Zebrzydowskiej i Stanisław Prózyński, b. asystent szkoły gorzelniczej w Dublanach i b. kierownik stacyi doświadczalnej w Warszawie, otrzymali w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów filozofii.

— **Prawo publiczności.** P. Minister wyznał i oświaty nadał prawo publiczności I.—IV. klasom gimnazjum prywatnego w Rohatynie.

— **Seminarjum nauczycielskie we Lwowie po zgonie s. p. Karola Butkowskiego.** Dnia 11 czerwca b. r. zaszedł, jak wiadomo, w tutejszem Seminarjum nauczycielskiem męskim wstrząsający wypadek skrytobójczego morderstwa zastępcy nauczyciela s. p. Karola Butkowskiego przez ucznia III. kursu, Eliasza Dźygagę. Na podstawie gruntownej i wszechstronnej lustracji, przeprowadzonej ubiegłego roku szkolnego przez c. k. krajowego inspektora szkół Kazimierza Bruchnalskiego stwierdziła Rada szkolna krajowa, że s. p. Butkowski, którego niezwykłą szlachetność charakteru i życzliwość dla młodzieży, obok poważnego pojmowania zadania wychowawczego, wielokrotnie już słusznie podnoszono, był zupełnie bezstronny względem uczniów obu narodowości i wyrozumiały dla uczniów, których postępy z języka polskiego oceniał raczej za łagodnie, niż za ostro. Bezpośrednio po wypadku tymczasowy kierownik zakładu Bazyli Tysowski uwołał od nauki młodzież szkolną, a przybyli do Seminarjum zastępca nieobecnego we Lwowie Wiceprezydenta, radca Dworu dr. Stanisław Okęcki i referent administracyjny radca Namiestnictwa Bronisław Czerny wydali zarządzenie, aby młodzież zgromadzono nazajutrz i oczekiwano dalszych zarządzeń krajowego inspektora szkół Kazimierza Bruchnalskiego, który został telegraficznie zawezwany do powrotu z podróży inspekcyjnej.

Inspektor Bruchnalski powróciwszy natychmiast, a nie zastawszy wbrew oczekiwaniu młodzieży, polecił bezzwłocznie ją zgromadzić, odbył konferencję z gronem nauczycielskiem, przemówił do młodzieży w każdej klasie, w sprawie utrzymania wzorowego porządku w czasie pogrzebu s. p. Butkowskiego i wezwał ją do zgromadzenia się w zakładzie na naukę dopiero dnia 17 czerwca ze względu na pogrzeb w dniu 13 b. m. i na połączone z dniem zadusznym Zielone Święta wedle obrządku gr. katol. w dniach 14, 15 i 16 b. m.

Dnia 16 czerwca b. r. prosił tymczasowy kierownik Seminarjum o uwolnienie go od obowiązku, poruczonego mu po śmierci dyrektora s. p. ks. Woźca z tytułu starszeństwa i tego samego dnia po południu postanowiła Rada szkolna krajowa pod przewodnictwem JE. P. Namiestnika poruczyć kierownictwo zakładu dr. Maryanowi Reiterowi, c. k. profesorowi i byłemu dyrektorowi prywat. gimnazjum żeńskiego im. Słowackiego we Lwowie, przydzielonemu obecnie do c. k. Rady szkolnej krajowej, oraz poleciła krajowemu inspektorowi szkół K. Bruchnalskiemu wprowadzenie normalnego porządku w zakładzie.

Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Ignacy Dembowski, który tymczasem powrócił do Lwowa, udał się tego samego dnia do internatu im. G. Piramowicza, w którym ma umieszczenie 90 uczniów, a więc więcej niż trzecia część ogółu uczniów, polskiej i ruskiej narodowości, a w którym wzburzenie umysłów z natury rzeczy było najwięcej ze względu, że zakład ten stracił w osobie s. p. Butkowskiego ukochanego przez młodzież prefekta, celem uspokojenia młodzieży i przywrócenia bratniej zgody między uczniami, jaka dotąd tam panowała.

Skutkiem tego kroku było też oświadczenie ze strony wychowanków Rusinów serdecznego żalu i oburzenia z powodu dokonanej zbrodni, a w dalszym następstwie powrót do wspólnego stołu i pożywania, oraz przyrzeczenie podjęcia nazajutrz prawidłowej nauki.

Dnia 17 czerwca b. r. rozpoczęła się też nauka o godz. 7 rano wedle podziału godzin w dwu klasach, lubo na razie przy zmniejszonej frekwencji. Równocześnie odbył kraj. inspektor szkół konferencję z gronem nauczycielskiem.

Reszta młodzieży, która rozpoczynała naukę o godz. 8, a która poprzednio zrozumiała była, że w imię spełnienia obowiązku i dla dobra własnego celem umożliwienia klasyfikacji, utrudnionej przez śmierć s. p. Butkowskiego tuż przed końcem roku szkolnego, powinna poddać się karności szkolnej, podburzona z zewnątrz, pomimo danego przyrzeczenia wzbraniała się zrazu wejść do budynku. Uległa wreszcie rozsądkowi, a o godz. 9 rano rozpoczęła się normalna nauka we wszystkich klasach. Uczniowie narodowości ruskiej złożyli w szkole uroczyście oświadczenie, że potępiają uczynek Dźygagi, boleją nad nim i razem z Polakami opłakują stratę swego nauczyciela.

Krajowy inspektor szkół wprowadził w urządowanie nowego kierownika zakładu, przedstawił mu grono nauczycielskie i uczniów każdej klasy z osobna z wezwaniem do posłuszeństwa dla jego poleceń.

Równocześnie wezwano rzym. kat. katechetę ks. Boczara, który dla celów naukowych bawił na urlopie, by bezzwłocznie objął obowiązki, które w jego zastępstwie sprawował w ostatnim czasie wikary kościoła św. Elżbiety ks. Szukalski. Naukę języka polskiego po s. p. Butkowskim objął do końca roku szkolnego inspektor okręgowy szkół miejskich we Lwowie Franciszek Paczosa. Klasyfikacja uczniów IV. kursu, mających przystąpić do egzaminu dojrzałości, jedynych, którym s. p. Butkowski pozostawił cenzury klasyfikacyjne, odbędzie się dopiero w najbliższych dniach pod przewodnictwem krajowego inspektora szkół. Wiadomość zatem, podana w niektórych pismach, o rzekomem pokrzywdzeniu znacznej liczby kandydatów przez udzielenie im niedostatecznej noty z języka ruskiego i niedopuszczenie ich do egzaminu dojrzałości jest zupełnie bezpodstawna, a przeto i zarzuty czynione z tego względu profesorowi ks. Bohdanowi Bodiańskiemu niesłuszne.

— **W sprawie wyborów** z większej posiadłości okręgu stanisławowskiego otrzymujemy następujące pismo: Po porozumieniu się z prezesami odnośnych Rad powiatowych, mam zaszczyt zaprosić wszystkich uprawnionych do wyboru dwóch posłów do Sejmu z kuryi większych posiadłości ziemskich okręgu stanisławowskiego na posiedzenie, które odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 b. m. o godz. 12 w południe w sali stanisławowskiej Rady powiatowej. Na porządku dziennym porozumienie się w sprawie zbliżających się wyborów.

Stanisław Cieński.

— **Na zgromadzeniu dziennikarzy wszystkich stronictw i narodowości,** odbytem w Wiedniu, zajmowano się rozstrzygnięciem Najwyższego Trybunału sądowego w sprawie przymusu dla redaktorów składania zeznań w sądzie w charakterze świadków. Po dłuższych obradach powzięto uchwałę, wiążącą wszystkich dziennikarzy, o ile nie chcą być narażeni na pojęcie ogółu społeczeństwa dziennikarskiego, aby w sądzie nie zeznawali, oraz zażądano, aby § 153 procedury karnej interpretowany był w ten sposób, by do osób, które wolne być mają od składania zeznań w charakterze świadków, zaliczono także dziennikarzy, w przeciwieństwie do zapytrywań poszczególnych sądów.

— **Towarzystwo popierania przemysłu kobiecego** uprasza wszystkie zakłady przemysłowe, przyjmujące kobiety i dziewczęta na naukę albo praktykę, o podanie adresu i warunków przyjęcia, do biura Towarzystwa, pl. Smolki 3 p. IV, celem umożliwienia jak najdokładniejszych informacji, zgłaszającym się kandydatkom.

— **Kurs wakacyjny w lwowskich warsztatach studenckich Ligi pomocy przemysłowej** otwarty zostanie, jak corocznie, w dniu 1 lipca. Rodzice uczniów, którzy muszą pozostać z różnych powodów we Lwowie, skorzystają z pewnością z tej sposobności przyjemnego i zdrowego zajęcia fizycznej młodzieży i zapiszą swoich synów na ten kurs. Na nadchodzącym kursie wprowadzony zostanie wyrób zabawek i przedmiotów, potrzebnych dla urządzenia projektowanej w grudniu b. r. wystawy galie. przemysłu zabawkarskiego w Wiedniu. Zapisy na kurs wakacyjny codziennie od 4 do 6 po południu w biurze Ligi pomocy przemysłowej, ul. Pańska 1. 11.

— **Zjazd koleżeńki abiturjentów** gimnazjum im. Franciszka Józefa z r. 1873 odbył się 15 b. m. Na 44 dożyło tej jubileuszowej uroczystości 22, a wzięło w niej udział 12 i dwóch profesorów (radca Dworu Bolesław Baranowski i kustosz muzeum im. Dzieduszyckich p. Maryan Łomnicki); inni usprawiedliwili się już pisemnie, już telegraficznie, łącząc się duchem i sercem z uczestnikami zjazdu. Po nabożeństwie w kościele OO. Bernardynów, dokąd uczestnicy udali się, jak przed 40 laty, kurytarzem klasztornym, zebrano się w gmachu bernardyńskim, gdzie wówczas mieściło się to jedyne polskie gimnazjum. Radca Dworu Baranowski odczytał katalog, powitał dawnych uczniów, a nawiązując do okropnych faktów z doby dzisiejszej, podkreślił serdeczne węzły, jakie łączyły ongi młodzież z profesorami. Po uczczeniu pamięci zmarłych profesorów i kolegów i pożegnaniu gmachu szkolnego zwiedzono gremialnie kamienicę królewską i muzeum Dzieduszyckich.

Podczas wspólnego obiadu w Kasynie miejskim przemawiali oprócz rady Dworu Baranowskiego koledzy: Garlicki, Kornfeld, Balicki, Obmiński, a kol. Edmund Dzieduszycki wygłosił piękny wiersz okolicznościowy na temat naszych zadań narodowych.

Zjazd zakończono składką w kwocie 210 kor. na kolonie wakacyjne.

— **Ślub.** W kościele parafialnym w Jarosławiu odbędzie się d. 16 lipca br. o godzinie 4 po poł. ślub księżniczki Maryi Czartoryskiej, córki Witolda i Jadwigi z hr. Dzieduszyckich księżstwa Czartoryskich, z hrabią Michałem Krasińskim, synem Kazimierza i Marty z Pusłowskich hr. Krasińskich.

— **Artyści teatru miejskiego,** bawiący na gościnnych występach w Paryżu, powrócili dziś rano do Lwowa.

— **Kurs zabawkarstwa dla dziewcząt szkolnych.** Chcąc dostarczyć młodzieży żeńskiej, zmuszonej przez wakacje pozostać z jakichkolwiek powodów we Lwowie, rozrywki pożytecznej i miłej, Liga pomocy przemysłowej otwiera w dniu 1 lipca b. r. w swym seminarium przemysłu domowego przy ul. Pańskiej 11 kurs wakacyjny zabawkarstwa dla dziewcząt szkolnych. Na kurs dopuszczone zostaną uczennice szkół wydziałowych, seminarjów i szkół średnich żeńskich w wieku od 14 do 18 lat za opłatą miesięczną 5 koron. Ubogie kandydatki mogą być od tej opłaty uwolnione. Bardzo pracowite i pilne uczennice otrzymają za pracę na kursie odpowiednie premie. Wpisy codziennie od godz. 4—6 po południu w pracowni zabawkarstwa seminarium przemysłu domowego Ligi pomocy przemysłowej, Pańska 11.

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, połączone z losowaniem dzieł sztuki za rok 1912, odbędzie się w lokalu Towarzystwa ul. Dzieduszyckich 1. w sobotę dnia 21 bm. o godzinie 11:30 przed południem.

† **Prof. dr. Stanisław Pareński.** Polski świat lekarski i uczonej utracił jednego z najwybitniejszych przedstawicieli, Kraków postać, która zrosła się z jego murami i była jego chlubą. Nazwisko ś. p. dr. Pareńskiego znane było nie tylko w całym kraju, ale i zagranicą; cieszył się sławą olbrzymią, jako lekarz znakomity, genialny internista i wyrocznia prawie w chorobach płucnych. To też tragiczna śmierć jego odbiła się żałobnym echem w całym społeczeństwie polskim.

Urodził się w Krakowie, dnia 16 listopada 1843 r., tutaj kończył szkoły średnie, a po ich ukończeniu zapisał się na wydział medyczny. W roku 1863 przerwał naukę i popieszył na pole walki, poczem wraca do przerwanej pracy naukowej i kończy wydział medyczny, jako jeden z najlepszych uczniów.

Dnia 12 marca 1870 r. obejmuje obowiązki sekundaryusza w szpitalu św. Łazarza. W tym czasie uzyskał dyplom doktora chirurgii, a w rok później dyplom magistra położnictwa w Uniwersytecie wiedeńskim. Wkrótce otrzymuje nominację na asystenta przy katedrze kliniki chorób wewnętrznych w Uniwersytecie Jagiellońskim i już wtedy po śmierci ś. p. Gilewskiego zastępuje dyrektora kliniki lekarskiej. Zastępstwo trwało blisko dwa lata: od 17 czerwca 1871 r. do 31 marca 1873 r.; dnia 20 września 1873 r. otrzymał nominację na docenta dyagnostyki chorób wewnętrznych.

W 1875 r. objął stanowisko primariusza oddziału chorób wewnętrznych w szpitalu św. Łazarza. Na tym posterunku pracował lat 38. W r. 1884 otrzymał dr. Pareński tytuł nadzwyczajnego profesora, a dnia 15 stycznia 1890 r. mianowany został nadzwyczajnym profesorem patologii i terapii chorób wewnętrznych na wydziale lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wykłady jego gromadziły liczną młodzież lekarską, przynosząc jej trwałe pożytki w dziedzinie zawodowej nauki.

Służbę lekarską dla ukochanego Krakowa rozpoczął Pareński już w r. 1878. Powołano go do komisji sanitarnej, będącej najwyższym organem doradczym gminy w sprawach zdrowia publicznego. Obywatelstwo, widząc skuteczną pracę prof. dr. Pareńskiego w komisji sanitarnej, rozszerzyło zakres jego działania i dnia 24 marca 1881 powierzyło mu mandat do Rady miasta. Mandat piastował prof. dr. Pareński bez przerwy do zgonu. Jako radca miejski położył prof. dr. Pareński niepożyte zasługi w dziedzinie zdrowia publicznego; w ostatniej reformie służby zdrowia miasta Krakowa zaznaczył się wybitnie jego udział. Wspomnieć jeszcze należy o zasługach i pracach prof. dr. Pareńskiego w Towarzystwie lekarskim krakowskim, w wielu instytucjach dobroczynnych i humanitarnych.

Jako uczonej, profesor i członek-korespondent Akademii Umiejętności, prof. dr. Pareński ogłosił drukiem cały szereg rozpraw naukowych z zakresu badań klinicznych, zamieszczonych w czasopiśmie lekarskich w języku polskim i niemieckim. Pod jego kierunkiem wyszło też wspólnie z dr. A. Kremerem dokonane tłumaczenie niemieckiego dzieła dr. P. Guttmanna „Nauka sposobów klinicznego badania narządów piersiowych i brzusznych. Kraków 1877”.

Ś. p. profesor dr. Pareński osierocił żonę Elżbę z Mühlisenów, trzy córki: Maryę, za-

meżną za prof. Uniw. lwowskiego dr. Janem Raczynskim, Zofię zamężną za dr. Tadeuszem Żeleńskim (Bojem) i Elżbę zamężną za Edwardem Leszczyńskim, literatem, oraz syna Jana, słuchacza Politechniki w Dreźnie.

*

Na miejsce wypadku w Szczakowej wyjechała rodzina ś. p. dr. Pareńskiego. Miejsce, w którym ś. p. dr. Pareński zginął, oddalone jest od stacji 800 metrów. Zwłoki pierwszy spostrzegł budnik. Z ran odniesionych przy tym wypadku można wnioskować, że ś. p. dr. Pareński wyskoczył z pociągu, gdy był już w pełnym biegu, upadając padł na żwir, odniósł liczne rany na twarzy i doznał złamania podstawy czaszki, co spowodowało śmierć natychmiastową. O godzinie 6 wieczorem zwłoki złożono do trumny metalowej i przewieziono do Krakowa. Z dworca karawanem odwieziono je do kaplicy cmentarnej.

— **Z pocztą.** Począwszy od 20 b. m. pełnić będzie urząd pocztowy w Kałuszu w oddziale telegraficznym całodzienną służbę, t. j. w czasie od 1 kwietnia do 30 września od godziny 7 rano, w innych zaś miesiącach roku od godziny 8 rano do godziny 9 wieczorem.

— **Ustny egzamin dojrzałości** w I. szkole realnej w Krakowie odbył się pod przewodnictwem inspektora krajowego rady Dworu dr. Jana Frankego i rady szkolnego dyrektora Jana Dziurzyńskiego w dniach od 9 do 14 b. m. Egzamin złożyli: Bensa Jan, Bojarska Irena (ekst. z odznac.), Bund Ryszard, Czarski Lucyan (z odznac.), Doskočil Henryk, Fijał Feliks, Glassner Mojżesz, Honzatk Stanisław, Jaskłowski Jan (z odznac.), Karpiński Adam, Keilson Ryszard (ekst.), Kisielewski Marian, Kominkowski Mieczysław, Krak Waclaw (ekst.), Lewin Stefan (ekst.), Łapicki Mikołaj, Mandl Fryderyk, Mikoszewski Jerzy (ekst.), Moczulski Bolesław (z odznac.), Nowák Tadeusz (z odzn.), Nowotny Stanisław (ekst. z odznac.), Siemnicki Kazimierz (z odznac.), Szmidowicz Edmund, Szczygieł Ludwik (ekst.), Unger Otto. — Reprobowano jednego ucznia publ. i dwóch eksternistów na pół roku.

(△) **Znaleziono:** w sali sądowej laskę ze srebrną rączką i monogramem M. A.

(△) **Wydalił się** przed dwoma dniami z domu ojca, fryzjera przy ul. Szpitalnej, 12 letni Herman Reichmann.

(△) **Pod koła wozu ciężarowego** dostał się wczoraj 8 letni Mojżesz Diamand, bawiący się na ul. Pod dębem. Woźnica zaciął konie i odjechał, chłopiec ma złamaną nogę. Opatrzył go pogotowie ratunkowe.

(△) **Kronika policyjna.** Ze sklepu Adolfa Bodensteina w pasażu Fellerów skradziono wczoraj około 90 koron i dużą harmonię ręczną. Jako podejrzanego o tę kradzież aresztowano zarobnika Ilka Bobka.

W niewytłumaczony sposób skradziono Antoniemu Jakubowskiemu banknot 100 koronowy.

Ubiegłej nocy rozbili złodzieje strych w domu przy ul. Sobieskiego 1. 9 i ukradli kupcowi Jakobowi Fleckerowi bal waty czarnej, wartości 150 koron.

Policya aresztowała wczoraj Annę Czudząkową, b. służącą u p. Zofii Friedowej, która włamałszy się w niedzielę po południu do jej mieszkania, skradła z kasy wertheimowskiej 200 kor.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Paweł Ciompa, kierownik buchalterji Banku krajowego, b. zastępa naczelnika filii Banku austro-węgierskiego, w 47 r. życia; w Warszawie, dr. Jan Brzeziński, b. współpracownik *Kuryera Warszawskiego*.

— **Międzynarodowe zawody lotnicze.** Z Wiednia donoszą: Ilner osiągnął wczoraj nowy rekord wysokości, pobijwszy rekord Perreona. Z dwoma pasażerami wznosił się do wysokości 4930 metrów.

— **Odnaczenie artysty.** Jak się dowiaduje *Kuryer Warszawski*, jury międzynarodowej wystawy obrazów, odbywającej się obecnie w „Glaspalast“ w Monachium, przyznało Stanisławowi Lentzowi medal złoty za wystawione portrety.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że przed rokiem takie samo odnaczenie przypadło w udziale znakomitemu artyście w Salonie paryskim.

— **Wystawa kijowska,** o której otwarciu donosiliśmy już kilka dni temu, przedstawia się podobno imponująco. Wejście od placu św. Trójcy znajduje się w kapitalnym gmachu, który po zamknięciu wystawy ma być przekształcony na sklepy. W gmachu tym mieści się dział wydawniczo-drukarski. Tuż w pobliżu wejścia wznosi się pawilon kolei południowo-zachodnich i piękne pawilony fabryk wyrobów gumowych „Prowadnik“ i „Bogaty“. Nieco dalej mieści się główna restauracja z olbrzymią werandą, nader oryginalnie pomysły pawilon fabryki Briąńskich i pawilon fabryki Malcowskich. Rzuca się w oczy zbudowany z węgla z wypukło rzeźbionymi w węglu postaciami górników pawilon firmy Hunew Łodziński i mały, cały ze szkła zbudowany pawilon donieckiej buty szklanej.

Tu również wznoszą się dwa główne otwarte pawilony przemysłu, zbudowane w stylu

empire (styl ten wogóle jest przyjęty przez komitet dla własnych komitetowych pawilonów). Po obu stronach idącej ztąd alei zbudowano znów dwa szeregi rozmaitych pawilonów prywatnych.

Na górę Czerepanową prowadzi od pawilonu przemysłu funicular, okrąży zaś górę mała kolejka parowa. Na prawo oddział rozrywek: kinematograf, corso, teatrzyk Mianowskiego, teatr komitetowy, karuzele, kregle, labirynt, wreszcie połączona z oddziałem za pomocą chodnika ruchomego kawiarnia „Français“.

Z lewej strony wznoszą się, malowniczo na tle wystawy rzucone, pawilony i szkółki rolnictwa, pawilon w kształcie słomy krytej chaty ukraińskiej, pawilon ogrodnictwa, komitetowy pawilon rolnictwa i wiele prywatnych.

Na górnym terytorium wystawy i na stokach góry Czerepanowej stoją: pawilon sztuk pięknych, pawilon kijowskiego Towarzystwa żegluga po Dnieprze i jego dopływach, zbudowany w kształcie latarni morskiej.

U samego wejścia od strony przeciwnej stoją pawilony: miejski pawilon szkolny, fabryk kołomeńskich, kijowskiego Syndykatu rolniczego.

Prócz wymienionych, wznoszą się na górze Czerepanowa i jej stokach pawilony: podolskiego Towarzystwa rolniczego i uzdrowisk galicyjskich.

Ogółem liczy wystawa kijowska 150 pawilonów, w tem 40 pawilonów komitetowych.

Preliminarz wydatków komitetu obliczony został, jak donosi *Dz. kij.* w sumie 626.000 rb., dochody wynieść mają z górą 630.000 rb. Z pomoci rządowej, oraz instytucji i stowarzyszeń społecznych stanowią sumę 175.570 rb., z opłat za miejsca na placu i w pawilonach otrzymano 167.000 rb., z opłaty za bilety wejścia spodziewane jest 200.000 rb. etc.

— **Nagroda Pommery.** Nagroda Pommery, o którą ubiegał się Brindejone, dokonywując wspaniałego lotu z Paryża do Warszawy, przyznawana jest dwa razy rocznie temu z lotników, który wznosił się w powietrze z ziemi francuskiej, przeleci największą przestrzeń w ciągu jednego dnia od wschodu do zachodu słońca.

Nagroda ta przyczyniła się już znacznie do popierania lotów na odległość, choć wynosi zaledwie 24.000 fr.; twórca jej jednak nie przewidywał bez wątpienia, aby mogła dać kiedykolwiek wynik tak wspaniały, jak ostatni lot Brindejone z Paryża do Warszawy.

Jak zwiększały się stopniowo odległości, przebywane w ciągu jednego dnia przez lotników, ubiegających się o tę nagrodę, świadczy zestawienie następujące:

W pierwszym półroczu r. 1911 zdobywał ją Védriens, przeleciałszy z Paryża do Poitiers. Odległość w linii powietrznej 336 kilometrów.

W drugim półroczu — znów Védriens, przeleciałszy z Paryża do Angoulême. Odległość 400 kilometrów.

W pierwszym półroczu r. z. — Bedel, przeleciałszy z Villa Coublay do Biarritz. Odległość 645-23 kilometry.

W drugim półroczu — Daucourt, przeleciałszy z Valenciennes do Biarritz. Odległość 852 kilometry.

W r. b. wreszcie Guillaux, ubiegając się o nią, przelatuje z Biarritz do Kollum, w Holandji. Odległość 1230 kilometrów, a Brindejone des Moulinais z Paryża do Warszawy. Odległość 1400 kilometrów.

Trzeba przytem dodać, że żaden z lotników, ubiegających się o nagrodę Pommery, nie miał do przewyższenia tak fatalnych warunków atmosferycznych, jak Brindejone, podczas bowiem lotu jego z Wanne do Berlina wiatr dał czasem z siłą orkanu.

Kronika prowincjonalna.

§ **Licytacja.** Dnia 24 bm. o godzinie 9-tej rano odbędzie się w magazynach tewarowych na stacji w Samborze publiczny przetarg niepodjętych towarów.

§ **Zabita przez piorun.** Dnia 6 b. m. po południu zabił piorun w Kozłowie, powiatu brzeżańskiego, pracującą w polu 42 letnią Maryę Szumską.

§ **Piorun.** Z Tłumacza donoszą nam: Dnia 6 b. m., o godz. 6 rano piorun uderzył w stajnię Pyłpa Matwijowa w Kłubowcach i spalił ją doszczętnie. — W stajni zginął 50 letni Pyłpa Matwijów i tegoż krowa.

Zwłoki zwiżone wydobyto dopiero po spalaniu się stajni. — Stajnia była ubezpieczona na 300 koron w Towarzystwie „Dniester“.

Kronika zagraniczna.

* **Trzęsienie ziemi** wyrządziło wielkie szkody w Tirnowie. Uszkodzone są: szpital, dworzec kolejowy, koszary, budynek gimnazjum męskiego i żeńskiego, prefektura i 6 cerkwi. Trzy cerkwie rozpadły się w gruzy, z pod

których wyciągnięto 21 osób zabitych, a 27 rannych.

W Górnej Orzechowej wydobyto 27 zwłok. * **Balon** na kominie. Berlińskie Tow. żegluga powietrznej urządziło ubiegłą w sobotę na kilku balonach bezsterowych wloty, przyczem zdarzyło się kilka wypadków. Najgroźniej przedstawiał się wypadek z balonem „Atlas“, który z wolna począł zdążyć w kierunku berlińskiej gazowni miejskiej. Mimo że wyrzucono cały balast, balon nie podnosił się wyżej i katastrofa zdawała się być nieunikniona, gdyż kominy gazowni groziły rozbić się statku powietrznego. Balon zbliżał się powoli do jednego z kominów, aż nastąpiło zderzenie. Sztaba żelazna od gromochronu przedziurawiła oponę, balon zawisł u kominu, a gaz przez otwór począł się ulatniać. Chwilę panowała obawa, że gorąco, bijące od kominu, może spowodować wybuch gazu i przez to upadek łódki balonu z pasażerami, okazało się jednak, że komin wyjątkowo był zimny, bo nie palono w piecach. Zaalarmowano straż pożarną, której udało się pasażerów niebezpiecznej jazdy napowietrznej uwolnić z nieprzyjemnej sytuacji w chwili, gdy wiatr groził zwisającej łódce rozbić się o komin.

Notatki literacko-artystyczne.

Teatr lwowski w Paryżu.

Paryż, 15 czerwca.

(Korespondencya „Gazety Lwowskiej“).

(KW) Po przyjęciu artystów polskich przez stowarzyszenie krytyków dramatycznych odbyło się w sobotę wspaniałe *garden-party* u pp. Janostwa Styków w Garches pod Paryżem. P. Styka przysłał po swych gości autobus. Kiedy stanęli przed jego domem, powitał ich p. Styka serdeczną przemową polską. Zebrali się z górą dwieście osób, wśród których ambasador austro-węgierski ze swą żoną, prezes gabinetu ministrów p. Barthou, którego przywiózł z sobą profesor Strowski, liczni przedstawiciele arystokracji francuskiej, polskiej i węgierskiej i t. d. Koło godziny 3 rozpoczęła się część koncertowa tej manifestacji: deklamowali panie Sylvain i Siemaskowa, p. Sylvain, śpiewała pani Długoszowska, tańczyła panna Napierkowska. Panna de Flavigny, córka znanego poety francuskiego, odczytała wiersz ojca, w którym, między innymi taki znajduje się ustęp:

„... Paris à son tour, en cet instant,
[acclame

La troupe de haut vol,
Dont le fougueux talent superbement ré-

Le théâtre de Léopol!!
[clame

Saluons donc ici les brillantes velettes,
Qui pour nous firent palpiter
L'âme de leur pays...“

W przerwach muzyka cygańska urozmaicała przyjęcie. Ale; czas szybko minął: około 6 artyści musieli wracać do Paryża i przygotować się do przedstawienia „Tamtego“.

Teatr szczelnie wypełniony; po każdym akcie manifestacje, tem żywsze, że przedstawienia na ukończeniu. Artyści zasypywani są kwiatami. Na scenie kosz wspaniały od „Sokoła“ w Paryżu.

Repertuar teatru krakowskiego we Lwowie.

Dzisiaj, we środę, 18 czerwca, „Legion“, 9 scen dramatycznych, napisał Stan. Wyspiański. — Czwartek, 19 czerwca, „Judasz z Kariothu“, dramat w 6 odsłonach K. H. Rostrowskiego. — Piątek, 20 czerwca, „Zygmunt August“, trylogia, napisał Lucyan Rydel, Część I. p. t. „Królewski jedynak“, komedia historyczna w 5 aktach. — Sobota, 21 czerwca, „Zygmunt August“, trylogia, napisał Lucyan Rydel, Część II., p. t. „Złote więzy“, dramat w 5 aktach. — Niedziela, 22 czerwca, o godz. pół do 4-tej po poł., po cenach znizonych „Dyabeł i karczmarka“, komedia w 3 aktach Stefana Krzywoszewskiego. — Niedziela, 22 czerwca, o godz. pół do 8-iej wiecz. „Zygmunt August“, trylogia, napisał Lucyan Rydel, Część III., p. t. „Ostatni“, dramat w 5 aktach. — Poniedziałek, 23 czerwca, „Losy Europy“, burleska w 3 aktach Brunona Winawera. — Wtorek, 24 czerwca, „Judasz z Kariothu“, dramat w 6 odsłonach K. H. Rostrowskiego. — Środa, 25 czerwca, ostatni występ artystów teatru krakowskiego, na dochód Tow. Dziennikarzy polskich „Dożywocie“, komedia w 3 aktach Al. hr. Fredry.

Z TEATRU.

(„Mezalians“, komedia w 3 aktach Bernarda Shawa).

Wszystko, co się dzieje w tej komedii o zakroju farsowym, byłoby ani nowe, ani

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 9 czerwca do 15 czerwca bez opłaty akcyzowej. (Waluta kor.)

Za 50 kg.: Pszenica 11-10 do 11-40, żyto 8-30 do 8-70, jęczmień brow. 8-50 do 9-—, pastewny 8-— do 8-50, owies stary 10-30 do 10-50, hreczka — do —, kukurudza — do —, groch do gotowania 12-— do 14-—, pastewny — do —, fasola biała gal. — do —, bobik 8-50 do 9-—, wyka 10-50 do 11-—, fubin gal. — do —, rzepak zimowy 16-— do 16-50, letni — do —, lnianka — do —, nasienie kopne — do —, nasienie lniane — do —, chmiel 130-— do 140-—, chmiel z 1912 r. — do —, nasienie koniżyny czerwonej 80-— do 100-—, białej 90-— do 115-—, szwedzkiej — do —, tymotka — do —, siane lepsze 3-80 do 4-30, gorsze 3-20 do 3-30, otawa — do —, siano z koniżyny 4-— do 4-20, słoma okłotowa 3-20 do 3-20, słoma mierzwiasta 2-50 do 2-60, kartofle jadalne na cały wag. 10.000 kg. — do —, gorzelniane za 1 pr. skrobi całe wag. 10.000 kg. — do —, nafta zwykła 15-— do 16-—, salona 17-— do 18-—; za 100 kg.; ropa borysławska loco Borysław (prompt.) 9-20 do 9-36, drzewo opałowe twarde w całych wagonach po 10.000 kg. — do —, drzewo opałowe miękkie w całych wagonach po 10.000 kg. — do —, mąka pszenna, grysik 36-— do 37-50, mąka pszenna Nr. 0 36-— do 37-50, Nr. 1 35-— do 36-50, Nr. 2 34-— do 35-—, Nr. 3 33-— do 34-—, Nr. 4 32-— do 32-50, Nr. 5 31-— do 31-50, Nr. 6 29-— do 29-50, Nr. 7 28-— do 26-—, Nr. 8 18-— do 19-—, mąka żytna Nr. 0 30-— do 30-—, Nr. 1 24-— do 28-—, Nr. 2 18-— do 19-—, Nr. 3 18-— do 18-—, otręby pszenne 10-25 do 10-50, żytno 10-— do 10-50; za 100 kg.: mięso wołowe przednie w ćwiartkach loco rzeźnia 170-— do 180-—, mięso wołowe tylne w ćwiartkach loco rzeźnia 180-— do 190-—, mięso cielęce loco rzeźnia (engros) 140-— do 160-—, wieprzowina loco rzeźnia (engros) 156-— do 180-—, spirytus kontyngentowy za 10.000 litr pr. 64-50 do 65-50, spirytus kontyngentowy za 10.000 litr pr. 51-— do 53-—, spirytus nadkontyngentowy za 10.000 litr pr. 44-50 do 45-50, spirytus nadkontyngentowy za 10.000 litr. pr. 30-— do 31-—.

OSTATNIA POCZTA.

— W piątek ma przybyć do Wiednia specjalna misja grecka, by Najj. Panu notyfikować wstąpienie króla Konstantyna na tron. Misja zostanie prawdopodobnie w sobotę przyjęta na ogólnym posiedzeniu.

— Hr. Juliusz Andrassy czyni starania, by politycznych swych przyjaciół skupić w odrębną partję, która już w jesienią wkroczyłaby w progi Sejmu węgierskiego. Nowe stronnictwo ma otrzymać nazwę „partyi prawa”. W skład nowej partyi weszłoby 15 posłów, którzy już obecnie solidaryzują się z hr. Andrassym, 3 członków partyi ludowej, 3 członków dotychczasowej partyi niezawisłości i 4 demokratów. Hr. Andrassy liczy na to, że przystąpi do niego 10 członków z partyi rządowej.

— Na wczorajszym posiedzeniu francuskiej Izby deputowanych p. Jaurès oświadczył, że jego stronnictwo jest przeciw nagłości i przeciw przejściu do dyskusji szczegółowej nad projektem o przedłużeniu służby wojskowej. Izba uchwaliła nagłość 395 głosami przeciw 190, a przejście do dyskusji szczegółowej 381 głosami przeciw 189.

P. Vaillant zabrał głos, aby uzasadnić odmienny projekt socjalistów i zarzucił rządowi francuskiemu, że uległ w sprawie trzyletniej służby wojskowej imperyalizmowi rosyjskiemu (minister wojny i prezes gabinetu zaprzeczają). P. Vaillant wielbił następnie pokojowy system socjalistów i zalecał do przyjęcia swój system milicyi. Projekt ten Izba odrzuciła 498 głosami przeciw 72.

— Rossyjski minister spraw zagranicznych Sazonow zachorował na nerki. Wskutek tego odroczone zostało zapowiedziane na dziś oświadczenie rządu w Dumie w sprawie polityki zagranicznej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 18 czerwca. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby w dalszej rozprawie nad pro-

zbyt zajmujące, gdyby ją był napisał inny autor. Nie o treść szło Shawowi, o tę zwykłą treść, którą wypełnia się tyle a tyle aktów pewnej sztuki, lecz, jak zwykle, treść blaha jest tu niejako podłożem do całego szeregu świetnych powiedzeń, zgryźliwych uwag pod adresem p. t. publiczności angielskiej i demaskowania jej zakulisowego życia. Są sceny, w których nie się nie dzieje, niema prawie żadnej akcji, a długie tyrady wygłaszane przez jedną z postaci byłyby niemożliwe do wysłuchania, gdyby nie było w nich bogactwa przepysznych słów, mieniących się najlepszym humorem, pełnym szpilek i ukłęk, któremi Shaw już tak często wyprowadzał z równowagi spokojnych synów Albionu.

I w „Mezalianie” ich nie oszczędził. Fałsz, obłudę, zreżne maskowanie nieciekawej „treści” wewnętrznej, szych i błagę wydobycia autor przedziwnie delikatnie a boleśnie, ukazuje oczom widzów i sam zaśmiewa się do rozpuku. Wszystko to dzieje się niespodziewanie, w sposób właściwy tylko autorowi przepysznego traktatu o nieszczęśliwych milionerach — figury chodzące po scenie rysowane są od ręki, z niezrównaną plastyką, jeśli skarykaturowane, to jest to karykatura najprzedniejszego gatunku, w guście świetnych kartonów Farina, Lautrea, Gibsona czy Tenniela, tj. rysunek uproszczony do ostatecznych granic, owa charakterystyka à outrance, posiadająca wszystkie cechy psychologicznego i fizyologicznego podobieństwa, z silniejszym tylko podkreśleniem, przerysowaniem pewnych wybitniejszych rysów zwyrodniałych. A tych umie się Shaw dopatrzyć z szatańską przenikliwością, mimo pozorów, które je okrywają, wyciąga je na światło dzienne i bawi się nimi bez cienia maralizowania, kpi i wyszydza nieraz z miną najniewinniejszą, czasem tylko, niedostrzeżalnie powie komuś od siebie, iż jest czworonogiem, bez zbytej jednak afektacji, tak sobie, po drodze do nowego dowcipu, którego mu nigdy nie brak.

I tem się różni od pozornie podobnego do niego Nowaczyńskiego, który w żółciowem opluwaniu codziennych poziomoci nie umie utrzymać języka i nie stać go na ten wytworny gest gentlemana angielskiego, który nawet kiedy mówi komuś, że jest, *excusez le mot*, swinią, czyni to w sposób salonowy.

Tak było i we wczorajszej komedii, jego, którą poznaliśmy dzięki gościnie teatru krakowskiego.

Pan John Tarleton, właściciel sławnej bielizny, człowiek bardzo na zewnątrz solidny, posiadający ogromnie cnotliwą małżonkę i piękną córkę na wydaniu, w wolnych od zajęć chwilach myśli ogromnie „głęboko” i rozczytuje się w najślawniejszych autorach, których cytowaniem zanudza potem śmiertelnie całe otoczenie. Córka jego Hypatya ma iść za mąż za mazgaja Bentleda, syna lorda. Tymczasem na oranzeryę p. Tarletona spada z aeroplanem lotnik Joel (!), który odbywa podróż z tajemniczym pasażerem, jak się później okazuje z kobietą, Polką, Liną Szczepankowską. Lotnik jest młody, śmiały, silny i dorodny, więc Hypatya porzuca narzeczonego i skłania ojca do „kupienia” Joela, który ma zamało na to, aby utrzymać żonę.

Prócz tej niejako głównej akcji dzieją się w domu p. Tarletona historie prawdziwe i nieprawdziwe, cała szopka nieczysta, w której autor ukazuje pospolitą marność swoich bohaterów, ich robioną uczciwość, gentlemanstwo pozorne i t. d. — w świetnych błyskotliwych mono- i dya-logach, których słucha się z zajęciem i przyjemnością, jak zwykle, kiedy ktoś mówi o wadach... naszych bliźnich.

Jest w tem kunszt literacki i kultura, która sprawia, że przeocza się cały szereg nieprawdopodobieństw — niema na to czasu; widz, olśniony pyszną swadą angielskiego ironisty, który po każdym dłuższym dialogu, nakręca akcję na zwaryowane tempo, porywające wszystkich całą falą paradoksów, kpin, świetnych powiedzeń i kawałów.

Grano rzecz w doskonałym tempie i z życiem. P. Siemaszko, jako Tarleton był niezrównany w scenach, kiedy przychodzi na niego chwila „kontemplacji” duchowej, w których poznaje, że stan kupiecki zabił w nim wyższe aspiracje. Scena z lotników do Szczepankowskiej tyle miała żywiołowej komiczności, iż oklaskiwano ją przy otwartej kurtynie. Dobrym synem Tarletona był p. Maryański, lordem p. Kosiński, mazgajawym Bentledem p. Stanisławski, strzelcem świetnym p. Bończa, a lotnikiem niefrasobliwym p. Biegański.

Z pań słuszne oklaski zdobyła Czaplińska angielsko-cnotliwa małżonka Tarletona, świetna w ruchach i w masce; obok niej za grę staranną i pełną wdzięku należy się uznanie p. Jarczewskej (Hypatya). W roli Szczepankowskiej, akrobatki i siłaczki, nie troszczącej się o całe otoczenie rozgadane i okłamujące się nawzajem, doskonalnie wyglądała p. Zawiejska-Pytilńska, która dała rzeczywiście typ, obmyślany bardzo starannie.

Wystawa i reżyserya były jak zawsze bez zarzutu.

Zastępca.

wizoryum budżetowem przemawiali pp. Szmionowici i Vukoticz, poczem zabrał głos p. Oleśnicki.

P. Oleśnicki sądzi, że nie należy czynić odpowiedzialnym Urzędu spraw zagranicznych za wszystko, co stało się w ostatnich miesiącach. Obecne niepomyślne położenie zagraniczne jest — zdaniem mowcy — tylko następstwem fałszywej polityki wewnętrznej Austrii, która zawsze opiera się na większościach i wydaje im na łup mniejszości. Właśnie gdy ponura atmosfera w polityce zagranicznej zaczęła się nieco wypogadzać, po raz pierwszy w Galicyi zdarzyło się, że grupy stronnictw porozumiały się nie tylko na zasadzie narodowościowej, lecz i na zasadzie społecznej i nastąpiło zbliżenie większości Polaków i Rusinów. Ukraińcy okazali — twierdzi p. Oleśnicki — największą ustepliwłość, aby przez dojście do skutku reformy wyborczej wytworzyć podstawę wspólnego działania obu narodów. Jeżeli rozwiązanie tej ważnej sprawy wtedy zostało udaremnione, to w pierwszym rzędzie odpowiada za to — wedle mowcy — Rząd centralny, który z pewnością byłby potrafił skłonić Ekscelencyje, byłych Ministrów i Namiestników, członków Izby panów i Biskupów do zmiany stanowiska. Ponieważ tego nie uczynił, uzasadnione jest podejrzanie, że sam nie bardzo sobie życzył dojścia do skutku reformy wyborczej, a nawet — słowa mowcy — nie jest rzeczą wątpliwą, że Rząd w ostatniej chwili stanął po stronie przeciwników reformy wyborczej. To stanowisko Rządu — twierdzi mowca — dotknęło w równej mierze demokratyczne stronnictwa polskie i ruskie. Tylko polscy narodowi demokraci odgrywają smutną rolę, bo walka ich zwraca się nie tylko przeciw Rusinom, lecz także przeciw prawom ludu w całym kraju.

To, co obecnie wszechpolacy robią w kraju — wywodził mowca dalej — nie da się wprost opisać. Oni są podżegaczami i tyłmi, którzy wywołują niepokoje, a nawet wyzyskują do agitacyi przeciw Rusinom ostatni nieszcześnie wypadek w lwowskim seminarjum nauczycielskiem.

Wiedeń, 18 czerwca. Koło polskie odbyło dziś przed południem posiedzenie, na którym powzięto następującą uchwałę: Koło polskie przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Prezesa o oświadczeniu P. Prezydenta Ministrów i wzywa zarazem Prezydium, aby skorzystało z każdej sposobności, by w porozumieniu z Rządem i innymi stronnictwami zapewnić przeprowadzenie planu finansowego przed końcem bieżącego roku.

Wiedeń, 18 czerwca. Komisya prawnicza pod przewodnictwem p. Steinhausa rozpoczęła dziś obrady nad projektem rządowym ustawy o ulgach sądowych.

Po sprawozdaniu p. Neumanna i wyłuszczeniu stanowiska Rządu przez szefa sekcji Schauera, przystąpiono do rozprawy ogólnej, w której p. Liebermann wyraził życzenie, aby postępowania mandatowego nie zaprowadzano także i w Galicyi.

Wiedeń, 18 czerwca. Związek niemiecko-narodowy uchwalił jednomyślnie wobec tego, że uważa przyrzeczenia Rządu co do pragmatyki za niewystarczające i nie dające pewności, gdyż spełnienie ich jest zależne od uchwalenia planu finansowego w jesieni, obstawiać przy żądaniu sesyi lipcowej i polecono prezydium, aby na zebraniu prezesów postawił odpowiednie wnioski i bronił ich z całą stanowczością.

† Ś. p. prof. dr. Pareński.

Kraków, 18 czerwca. Wobec pogłosek, że śp. prof. Pareński padł ofiarą wypadku, rodzina wysłała na miejsce swego zastępcę prawnego, celem zbadania sprawy. Niektórzy mianowicie przypuszczają, że prof. Pareński chcąc zamknąć drzwi otwarte wagonu, stanął na stopniu, a w tej chwili pociąg wjechał na krzywiznę i nastąpiło szarpnięcie, które prof. Pareńskiego wyrzuciło na tor.

Z powodu zgonu prof. Pareńskiego nadchodzą liczne kondolencje i datki na cele dobroczynne. Rada miejska wyraziła kondolencję rodzinie i złożyła wieniec na trumnie. Delegat Rady będzie przemawiał na pogrzebie. Pogrzeb odbędzie się jutro, we czwartek, o godz. 5 po południu z kaplicy ementalnej.

Zagrzeb, 18 czerwca. Do *Narodnich Nowin* donoszą z Budapesztu: Po mowie programowej hr. Tiszy udało się 10 posłów chorwackich do Sejmu węgierskiego, bawiących w Budapeszcie, do premiera z żądaniem jak najrychlejszego załatwienia zażaleń chorwackich. Hr. Tisza zapewnił, że sprawa chorwacka leży mu na sercu i że dalekim jest od tego, by chciał, aby jakkolwiek część państwa czuła się niezadowoloną.

Pismo dodaje, że hr. Tisza zamierza wysłuchać zdania różnych wybitnych polityków chorwackich, aby poinformować się o tej sprawie.

Petersburg, 18 czerwca. (Tel. pryw.). Pod miastem znaleziono na polu balon sterowy bez kosza, z linami, jak gdyby pośpiesznie odciągtemi. Zkąd przyszybował balon i co się stało z koszem i podróżnymi, pozostaje zagadką.

Petersburg, 18 czerwca. Car z rodziną przeniósł się z Carskiego Sioła do pałacu Aleksandrowskiego w Peterhofie.

Petersburg, 18 czerwca. Lotnik francuski Brindejone wylądował tu wczoraj o godzinie 11 min. 25 przed południem. Powitał go komendant miasta, przedstawiciele wszechrosyjskiego klubu aeronautycznego, reprezentanci władz i kolonia francuska. Brindejone drogą z Dzwinska do Petersburga odbył w 3 godzinach 50 min., chociaż miał do pokonania silny wiatr, 15 m. na sekundę. Klub aeronautyczny ofiarował Brindejonce cenny puhar. Po dwudniowym odpoczynku Brindejone zamierza odlecieć z powrotem przez Helsingfors, Sztokholm i Kopenhage do Paryża.

Petersburg, 18 czerwca. Na tajnym posiedzeniu Duma przyjęła 10 pilnych ustaw, przedłożonych przez ministerstwo wojny i marynarki.

Berlin, 18 czerwca. W obecności pary cesarskiej odbył się wczoraj hold książąt związkowych i senatów wolnych miast. Przemówienie wygłosił ks. Ludwik, regent bawarski.

Mediolan, 18 czerwca. W wielu fabrykach pracują. Strajkujący chcieli powstrzymać ruch tramwayowy, ale wojsko ich rozproszyło.

Paryż, 18 czerwca. Senat 166 głosami z oddanych 182 wybrał wiceprezydentem Jana Dupisa.

Londyn, 18 czerwca. Izba gmin uchwaliła bill kościelny dla Walii w drugim czytaniu 357 głosami przeciw 258.

Na Bałkanach.

Belgrad, 18 czerwca. Półrządowa *Samouprawa* pisze wobec pogłosek o przesileniu gabinetowem, że gabinet Pasicza uważał, iż nadeszła chwila rozważenia, jaką drogą w sprawie zatargu z Bułgarią należy obracać wobec tego; iż traktat z nią stracił swe znaczenie. Gabinet zaoferował więc królowi swą dymisyę, ale król jej nie przyjął z powodu, że przesilenie ministerjalne nie jest na czasie, skoro rząd posiada zaufanie króla i narodu. Rząd zamierza wobec tego prowadzić dalej dotychczasową politykę.

Konstantynopol, 18 czerwca. Aresztowano pułkowników Fuada beja i Kemala beja, oraz dwu kapitanów w związku z zamachem na wielkiego wezyra.

Konstantynopol, 18 czerwca. Wczoraj utworzony został nowy gabinet.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 czerwca 1913. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 619-50, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 812-75, Akcje Anglobanku 331-25, Akcje Unionbanku 586-—, Akcje Länderbanku 509-25, Akcje Bankvereinu 510-50, Akcje Bodencredit 1185-—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 644-—. Akcje kolei państwowych 707-25, Akcje kolei Południowej 120-75, Akcje kolei Elbethal —, Akcje kolei Północnej 4950-—, Akcje kolei czerniowieckiej —, Akcje Alpiny 921-—, Akcje Rima Muranyi 683-50, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 3218-—, Akcje Fabryki broni 970-25, Akcje Tureckie tytoniowe 337-—, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 889-—, Obligacje węgierskiej indemnizacji —, Renta majowa 82-30, Austriacka Renta koronowa 82-65, Węgierska renta koronowa 80-95, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 82-20, 4 pr. Listy Banku hipotecznego 82-—, 4 i pół pr. Listy Banku hipotecznego 91-—, 5 pr. Listy Banku hipotecznego —, 4 pr. Listy Banku krajowego 84-10, 4 i pół pr. Listy Banku krajowego 91-40, 4-procentowe Galicyjskie obligacje propinacyjne 96-40, 4-procentowa Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 83-—, 4-procentowa pożyczka miasta Lwowa 81-50, Losy tureckie 231-50, Marki 118-22, Rubel 253-25, 5-procentowa rossyjska pożyczka z r. 1906 —, Akcje praskiego Banku kredytowego (placono) —, Skoda 829-—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 80-50, Galicyjski Bank ziemski 95-—. Powszechny Bank depozytowy —. 4 i pół pr. listy Tow. kredytowego ziemskiego —.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Dlaczego każdy powinien nabyć „BALON DRZYMAŁY“

kupując go za 2 kor. w Biurze St. Sokołowskiego we Lwowie, ul. Karola Ludwika 5 albo ulica Jagiellońska 3. Oto nietylko dlatego, że przez to użyje zdłużen wspaniałej jazdy powietrzem i pozna zajmujące przygody bohaterów „Balonu Drzymały“ ujęte w barwnie napisaną powieść — lecz nadto dlatego, że w ten sposób złoży cegiełkę na nasze krajowe „Muzeum handlowe“, którego społeczeństwu naszemu tak bardzo potrzeba. Kto przysła 2 kor. 40 hal. za Balon, oraz jako cegiełkę na „Muzeum handlowe“ pod adresem: Biuro dzienników Sokołowskiego, Lwów, otrzyma „Balon Drzymały“ odwrotną pocztą, jako przesyłkę poleconą.

Marya Bialecka.

kurs rysunku i malarstwa. Osobny kurs dziecienny. KALECZA 6.

ADWOKAT

młody, mający rozległe stosunki chętnieby zawarł spółkę ze starszym adwokatem posiadającym dobrze prosperującą kancelaryę. Łaskawe zgłoszenia pod „FORTUNA“ do Biura ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO.

BILETY do wagonów sy-pialnych w kraju i zagranicą wy daje Biuro miastowe C. k. Kolei Państwowych we Lwowie St. Sokołowskiego (Pasaż Hausmana 9) obecnie ul. Jagiellońska Nr. 3. — 234. — Telefon — 234. — Adres telegraficzny: Stadtbureau.

Mikuliczyn. Willa Buraczyńskiego w pierwszym położeniu — blisko lasu, rzeki Prutu i dworca kolejowego, przyjmuje letników z wiktem i bez wiktu za wynagrodzeniem wedle umowy. FRANCENSBAD. Dr. Stanisław PRZYBYLSKI b. asystent kliniki chirurgicznej i położn. ginekol. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie ordynuje, jak lat ubiegłych. „Palace-Hotel“, wejście od Kirchenstrasse. Przyjechali do Lwowa dnia 17 czerwca 1913. Hotel George'a. Pp.: A. hr. Szeptycki z Sądowej Wiszni, J. Janowski z Łobozowa, K. Geringer z Milowiec, W. Małecky z Turad, J. ks. Ghika z Paryża. Hotel „Imperial“. P.: K. Laskowski z Jaćmierza.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ. Lwów, dnia 18 czerwca 1913.

Table with columns for 'Waluła koronowa', 'płaca', and 'żadają'. It lists various financial instruments like 'I. Akcje za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 koron.', 'III. Obligii za 100 koron.', and 'IV. Monety.' with their respective prices.

Kurs giełdy wiedeńskiej. dnia 14 czerwca 1913.

Table with columns for 'płaca' and 'żadają'. It lists 'A. Ogólny dług państwa', 'B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych)', 'C. Obligacje kolejowe', and 'Obligacje pierwszeństwa (kolejowe)'. It also includes 'D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)', 'E. Obligacje indemnizacyjne', 'F. Inne publiczne pożyczki', 'G. Listy zastawne, oblig. hipot. i listy dłużne', and 'H. Obligacje z prawem pierwszeństwa'.

Table with columns for 'Koronowa waluta', 'płaca', and 'żadają'. It lists 'I. Losy (za sztukę)' and 'J. Akcje Banków (za sztukę)'. It includes various bank shares and bonds with their prices.

Table with columns for 'Koronowa waluta', 'płaca', and 'żadają'. It lists 'K. Akcje przedsiębiorstw transportowych' and 'L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych'. It includes shares of various industrial and transport companies.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje. L. cz. E. 228/13 (6) (7990 3-3) Edykt. Dnia 2 lipca 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Monasterzyskach przy ul. 3 Maja k. 2, odbędzie się licytacja połowy realności lwh. 546 gm. Barysz, wartości 1225 kor. Najniższa cena wynosi 816 kor. 67 h. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9. C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Monasterzyska, dnia 15 maja 1913. L. cz. E. IX. 840/13 (4) (7976 3-3) Edykt licytacyjny. Na żądanie Wicentego Biła w Zwierzyniec-Kraków, odbędzie się dnia 30 lipca 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44, w Krakowie licytacja połowy realności lwh. 734 ks. gr. gm. Zwierzyniec Dz. XIII. l. spisu 257 wraz z przynależnościami, składającymi się z domu parterowego, murowanego, chlewika i wychodka. Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 7445 kor., przynależności zaś (połowa na 5340 kor) Najniższa cena wynosi 3722 kor. 50 h.,

poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44. C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IX. Kraków, dnia 9 maja 1913. L. cz. E. 2-48/13 (7982 3-3) Edykt licytacyjny. Na żądanie Debory Neuman, odbędzie się dnia 1 lipca 1913 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. w Busku licytacja realności obj. lwh. 2 ks. gr. gm. Lisko. Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 1480 kor. 50 h. Najniższa cena wynosi 987 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Busk, dnia 13 maja 1913.

L. cz. E. 199/3 (8) (7989 3-3) Edykt licytacyjny. Na żądanie Józefa Stepczuka w Mikołajowie, odbędzie się dnia 1 września 1913 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 111, licytacja 1. lwh. 530, 2. 578 i 3. 611 gm. Mikołajów. Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione a to: ad 1. na 400 kor., ad 2. na 500 kor., ad 3. na 50 kor. Najniższa cena wynosi: ad 1. 266 kor. 67 h., ad 2. 333 kor. 33 h., ad 3. 32 kor. 33 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 111. Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego. Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów, wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Kopatyn, dnia 4 czerwca 1913. L. cz. E. 2777/12 (7983 3-3) Edykt licytacyjny. Na żądanie Zaszczyty ziemi we Lwowie, zastąpionej przez adw. dr. Iwasieczkę, odbędzie się dnia 1go lipca 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, w Busku licytacja: a) 1/2 lwh. 710, b) lwh. 799 ks. gr. gm. Milatyn i c) lwh. 858 ks. g. gm. Rzepniów. Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione: ad a) na 97 kor. 45 h., ad b) na 767 kor. 80 h., ad c) na 2127 kor. 70 h. Najniższa cena wynosi: ad a) i b) 580 kor., ad c) 1450 kor. Poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne, które zarazem

się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 21 maja 1913.

L. cz. E. 2177/12 (9) (7991 3-3)
Edykt licytacyjny.

Dnia 9 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, w Monasterzyskach przy ul. 3 Maja 1. 2 licytacja realności lwh. 187 gm. Monasterzyska, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 30.000 kor., przynależności zaś na 568 kor.

Najniższa cena wynosi 15.284 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Monasterzyska, dnia 17 maja 1913.

L. cz. E. 893/13 (4) (8089 3-3)
Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Abrahama Geitzhalsa młodszego w Leżajsku, odbędzie się dnia 10 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 5, licytacja realności lwh. 107 ks. gr. Giedlarowa, po strąceniu dożywocia na rzecz Jakóba Kuli wpisane, a na kwotę 390 kor. oszacowanego.

Wartość szacunkowa powyższej realności wynosi 3305 kor. 87 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2203 kor. 91 h.

Do realności powyższej należą następujące przynależności: 28 m. płotu, 7 drzew, 8 ćwierci wysianego żyta, 4 ćwierci zasadzonych ziemniaków, oszacowane na 59 kor. 40 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Leżajsk, dnia 20 maja 1913.

L. cz. E. 453/12 (8141 3-3)
Edykt relicytacyjny.

Na wniosek wierzyciela Eufroima Redischa, odbędzie się dnia 4 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. II, relicytacja 21 24 części realności lwh. 43 Mazurówka w gruntach i przynależnościach.

Wartość szacunkowa 3700 kor.
Najniższa oferta 1850 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żurawno, dnia 4 czerwca 1913.

L. cz. E. 1257/12 (16) (8132 3-3)
Edykt licytacyjny.

Dnia 25 czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, w Monasterzyskach przy ul. 3 Maja 1. 2 licytacja realności lwh. 331 gm. Barysz wartości 4000 kor. Najniższa cena wynosi 2666 kor. 68 h.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.
Monasterzyska, dnia 17 maja 1913.

L. cz. E. 51/11 (40) (7676 2-3)
Strona zobowiązana Jadwiga Czyżewska i spóln.

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu odbędzie się dnia 6go sierpnia 1913, o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 105 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnej następujących realności:

a) cała dobra tabularne Pryszowa, Berdychów także Nowa Janina zwane, lwh. 60 objęte, wartości szacunkowej 25.913 kor. 77 h., najniższa oferta 17.275 kor. 85 h.,

b) cała realność lwh. 429 ks. gr. gm. kat. Pryszowa objęta, wartości szacunkowej 13.113 kor. 18 h., najniższa oferta 8742 kor. 12 h.,

c) cała realność lwh. 491 ks. gr. gm. kat. Pryszowa objęta, wartości szacunkowej 2400 kor., najniższa oferta 1600 kor.,

d) 5/8 części realności lwh. 364 ks. gr. gm. kat. Pryszowa objętej, wartości szacunkowej 819 kor. 40 h., najniższa oferta 546 kor. 27 h.

Dobra tabularne i realności powyższe nie mają żadnych przynależności.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Zarządza się zanotowanie hipoteczne

wyznaczenia terminu licytacyjnego i o zanotowanie co do nieruchomości ad b), c), d), zwoływa się c. k. sąd powiatowy w Limanowej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 24 maja 1913.

L. cz. E. 3723/12 (8087)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefy Pitruszyńskiej, odbędzie się dnia 24 czerwca 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3, licytacja realności lwh. 766 gm. Krosno (d m murowany i 588 s² ogrodu) wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta jest oceniona na 14.533 koron, przynależności na 386 kor.

Najniższa cena wynosi 7459 kor. 50 h.,
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krosno, dnia 12 kwietnia 1913.

L. cz. E. 3566/12 (8086)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Judy Sindla Landaua, odbędzie się dnia 24go czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacja realności lwh. 538 gm. Krosno, stary dom drewniany 370 s² ogrodu na „Guzikówece“.

Nieruchomość ta jest oceniona na 970 koron.

Najniższa cena wynosi 647 kor.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krosno, dnia 23 kwietnia 1913.

L. cz. E. 5303/12 (8066)
W sądzie tutejszym odbędzie się dnia

27 czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem w sali Nr. 5, licytacja realności lwh. 1497 gminy Buczac.

Wartość szacunkowa 2966 kor.

Najniższa cena wynosi 1977 kor. 34 h.

Odnośne akta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy,
Buczacz, dnia 21 maja 1913.

Gsz. E. 643/12 (10) (8078)
Versteigerungsedict.

Auf Betreiben des Herrn Z. Pullman prot. Kaufman in Czernowitz, vertreten durch adw. Dr. Leiter in Czernowitz findet am 24 Juni 1913 vormittags 9 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 4, die Versteigerung der Realität E. Zl. 2533 Katastral Gemeinde Chorostków bestehend aus der Bauparcele Kat. Z. 187/1 und aus einem auf derselben stehenden aus Stein und Ziegel gemauerten Hause.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 6000 K. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 3000 K., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden, können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 14, während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigen sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gerichte in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks-Gericht, Abtheilung II.
Kopyczyńce, am 21 Mai 1913.

L. cz. E. 3184/12 (8079)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiba Markusa w Chorostkowie, odbędzie się dnia 24 czerwca 1913, o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, w Kopyczyńcach relicytacja realności objętej lwh. 51 gm. kat. Celejów, składającej się z pgrt. lk. 461 obszaru 1 morg 918 s², i pgr. lk. 462 obszaru 938 s², pole w niwie „za Majdanem“.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1500 kor.

Najniższa cena wynosi 750 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.

L. cz. E. 4740/12 (5) (8104)
Edykt licytacyjny.

Dnia 10 lipca 1913 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2, odbędzie się licytacja realności lwh. 587 gm. Kutyska.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 9000 kor.

Najniższa cena wynosi 6000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokołów, dnia 20 maja 1913.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 26 maja 1913.

L. cz. E. 376/13 (4) (8108)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku dla handlu i przemysłu w Mikołajowie, odbędzie się dnia 30 czerwca 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 20, w Żydaczowie licytacja:

1. połowy realności lwh. 61 gm. Hni-zdyczów,
2. realności lwh. 434 i
3. połowy realności lwh. 994 tejsze księgi gruntowej.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione, a to:

ad 1. na 2512 kor. 50 h.,
ad 2. na 650 kor.,
ad 3. na 500 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad 1. — 1675 kor. 50 h.,
ad 2. — 440 kor.,
ad 3. — 350 kor.

Poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 20.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żydaczów, dnia 25 maja 1913.

L. cz. E. 644/13 (5) (7714)
Edykt licytacyjny.

Dnia 3 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6 w sądzie tutejszym licytacja połowy realności lwh. 1652, 10/12 części real. lwh. 5559 gm. Nowy Targ.

Powyższe części realności oceniono na 416 kor. 60 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 277 kor. 74 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Targ, dnia 26 maja 1913.

L. cz. E. XV. 3572/12 (11) (8151)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa dyskontowego w Stanisławowie, odbędzie się dnia 14 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 92, licytacja całej realności objętej lwh. 997 ks. gr. gm. Stanisławów, składającej się z pb. lk. 825/1, 825/2, 825/3, 825 4, o pow. 3766 m², na których znajduje się 9 domów mieszkalnych, 2 budynki gospodarskie, 3 stajnie, 6 komórek, magazyn i wychodki przy ulicy Zosina Wola Nr. 71.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 74.901 kor.

Najniższa cena wynosi 37.450 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.
Tłumacz, dnia 10 maja 1913.

L. cz. E. 1803/12 (5) (8157)
Edykt licytacyjny.

Dnia 11 lipca 1913 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 1 w sądzie tutejszym licytacja:

1. całej realności obj. lwh. 1986 ks. gr. gm. Nastasów,
2. połowy realności obj. lwh. 216 tejsze gminy.

Nieruchomości powyższe ocenione są: realność ad 1. na 1050 kor., ad 2. na 6242 kor. 50 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi:

ad 1. — 700 kor.,
ad 2. — 4161 kor. 83 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mikulicze, dnia 9 czerwca 1913.

L. cz. E. 725/13 (6) (8140)
Edykt licytacyjny.

Dnia 14 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16, w Sokołowie odbędzie się licytacja realności lwh. 819 ks. gr. gm. kat. Ranizów objętej, składającej się z domu i placu budowlanego.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 8500 kor.

Najniższa cena wynosi 4483 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokołów dnia 20 maja 1913.

L. cz. E. 5011/12 (8068)
W sądzie tutejszym odbędzie się dnia

1 lipca 1913 godzina 4 po południu w sali Nr. 5, licytacja realności lwh. 12 gm. Buczac.

Wartość szacunkowa 3341 kor.

Najniższa cena wynosi 1670 kor. 50 h.

Odnośne akta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy,
Buczacz, dnia 27 maja 1913.

L. cz. E. 583/13 (6) (8139)
Edykt licytacyjny.

Dnia 15go lipca 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16 w Sokołowie odbędzie się licytacja realności lwh. 640 i 655 ks. gr. gm. kat. Sokołów objętej, składającej się z domu murowanego w stylu willa, ogrodu i placu budowlanego w obszarze około 400 s² i drewnitni wraz z przynależnościami, składającymi się ze studni betonowej, parkanu drzew owocowych i podmurówki.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione a to:

ad a) i b) łącznie na kwotę 51.200 kor., przynależności zaś na 2015 kor.

Najniższa cena wynosi 28.440 kor. 82 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokołów, dnia 23 maja 1913.

L. cz. E. 4740/12 (5) (8104)
Edykt licytacyjny.

Dnia 10 lipca 1913 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2, odbędzie się licytacja realności lwh. 587 gm. Kutyska.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 9000 kor.

Najniższa cena wynosi 6000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może

każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 97.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XV.
Stanisławów, dnia 24 maja 1913.

L. cz. E. 448/13 (9) con, E. 773/13 (7784)

Dnia 16 lipca 1913 o godz. 8:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, odbędzie się licytacja realności lwh. 1600 gm. Tyśmienica objętej, składającej się z pb. 1454 powierzchni 2 ar. 15 m² i pgr. 1751/2 rola par. 44 ar. 84 m², pgrt. 1753,3 łąka pow. 17 ar. 72 m², na przedmieściu kolejowym przy gościńcu do Ottyni prowadzącym, z domem mieszkalnym, szopą, studnią, sztachetami i drzewami olchowymi i wierzbowymi.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 3714 kor.

Najniższa cena wynosi 1238 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.
Tyśmienica, dnia 29 maja 1913.

L. cz. E. VIII. 3022/12 (7) (7691)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego i oszczędności „Merkur“ w Rzeszowie i spółników, odbędzie się dnia 16go lipca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 41, licytacja:

a) realności lwh. 292 ks. gr. gm. kat. Związczyca, Piotra Woźniaka i Franciszki z Kwiatkowskich Woźniakowej po połowie własnej (grunt zabudowany) i

b) realności lwh. 322 ks. gr. gm. kat. Związczyca, Franciszki z Kwiatkowskich Woźniakowej własnej wraz z przynależnościami, składającymi się ad a) z drzewek owocowych i wierzb.

Nieruchomości te oceniono, a mianowicie:

realność pod a) powołana na 9520 kor., w czem przynależności na 30 kor., zaś realność pod b) powołana na 1500 koron.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 634 kor. 66 h.,

ad b) 1000 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Rzeszów, dnia 24 maja 1913.

L. cz. E. 596/12 (12) (7618)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mojżesza Bera Gutwirta w Lisku, odbędzie się dnia 19go lipca 1913 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3, w Baligródzie licytacja realności lwh. 13 gm. Cisna, obejmującej gospodarstwo włościańskie, zobowiązanego Michała Kuźmy własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 4176 kor.

Najniższa cena wynosi 2784 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupie-

nia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.
Baligród, dnia 24 kwietnia 1913.

L. cz. E. VI. 2353/13 (4) (8059)

Strona zobowiązana Józef Solländer w Tarnowie.

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej J. Goldmana w Tarnowie, odbędzie się dnia 22 lipca 1913 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 3, na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacja realności lwh. 347 ks. gr. Grabówka, pb. lk. 313 i pgr. lk. 406,3, 731,5, obszaru 7 ar. 51 m², dwa domy murowane przy ul. Polnej.

Wartość szacunkowa 54.446 kor. 50 h.

Najniższa oferta 27.233 kor. 25 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie

jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnów, dnia 8 czerwca 1913.

L. cz. E. 964/13 (6) (8103)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie wspólni Kasy sieroczej c. k. sądu powiatowego w Szczercu, zastąpionej przez kuratora Teofila Orszczyka w Szczercu odbędzie się dnia 25 lipca 1913 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12, licytacja realności lwh. 429 i 1085 gminy Piaski wraz z przynależnościami, składającymi się z chaty, komory, stodoły, chlewku, stajni, olejni, prasy do wyciskania oleju i ogrodzenia.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a to:

a) lwh. 429 na 682 kor.,

b) lwh. 1085 na 1250 kor. 20 h., przynależności realności lwh. 1085 na 588 kor. 45 h.

Najniższa cena:

a) realności lwh. 429 wynosi 454 kor. 66 h.,

b) realności lwh. 1085 wynosi 1225 kor. 75 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Szczerzec, dnia 24 maja 1913.

L. cz. E. 1797/12 (4) (7995)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Juliana Okoza współwłaściciela realności w Winnikach, zastąpionej przez adw. dr. Raabego, odbędzie się dnia 16 lipca 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. celem egzekucyjnego zniesienia współwłasności licytacja realności lwh. 1213 gm. kat. Winniki.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 1300 kor.

Najniższa cena wynosi 1300 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza z tą odmianą, iż cenę szacunkową realności przyjmuje się na podstawie protokołu ocenienia z 15 kwietnia 1913 Nr. 3. i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego

postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Winniki, dnia 6 maja 1913.

L. cz. E. 516/13 (7) (8096)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Dawida Borszcza gospodarza w Krzywem odbędzie się dnia 17 lipca 1913 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. II., tutejszego sądu na zasadzie równocześnie zatwierdzonych warunków licytacja jednej czwartej części realności lwh. 177 ks. gr. gm. Krzywe, gruntu wartości szacunkowej 328 kor. 50 h.

Najniższa oferta 219 kor., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej realności dokumenta może każdy mający chęć kupna przejrzeć w kancelaryi Oddz. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radziechów, dnia 3 czerwca 1913.

L. cz. E. 30/13 (4) (7772)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Franciszka Halerza, odbędzie się dnia 22 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 licytacja 165,336 części realności lwh. 19 ks. gr. gm. kat. Skołyżyn wraz z przynależnościami.

Nieruchomość względnie części tejże wystawione na licytację są ocenione na 2354 kor. 58 h., przynależności zaś na 24 kor. 42 hal.

Najniższa cena wynosi 1586 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.

Jasło, dnia 28 maja 1913.

L. cz. E. 1320/12 (4) (8099)

Edykt licytacyjny.

Dnia 18 sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 9, licytacja realności włościańskiej 1/7 części lwh. 195 gm. Wylewa.

Wartość szacunkowa 708 kor. 25 h.

Najniższa oferta 472 kor. 16 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy.

Sieniawa, dnia 17 czerwca 1913.

L. cz. E. 3759/12 (4) (7650)

Edykt licytacyjny.

Dnia 8 lipca 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacja całej realności lwh. 227 wraz z budynkami stojącymi na parc. bud. lk. 216 i 217, 8/32 części realności lwh. 226, 2/8 części realności lwh. 225, 2/4 części realności lwh. 224 gm. Sieniawa.

Powyższe nieruchomości oceniono łącznie na 2602 kor. 66 h.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1735 kor. 10 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 30 maja 1913.

L. cz. E. 3459/12 (5) (8159)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zakładu kredytowego w Rudniku, odbędzie się dnia 16 sierpnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacja realności lwh. 654 gm. Zaleszany, składającej się z pb. 319 (z domem, stodołą, chlewem i piwnicą i pgrt. 611, 613/1, 613/2, 631/1, 631/2, 632 (rola).

Nieruchomość powyższa wystawiona na

licytację jest oceniona na kwotę 16.599 kor. a to po strąceniu odpowiedniej kwoty na utrzymanie się mające przy hipotece dożywocie.

Najniższa cena wynosi 11.066 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rozwadów, dnia 29 maja 1913.

L. cz. E. 420/13 (4) (8006)

Edykt licytacyjny.

Dnia 31 lipca 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. we Lwowie licytacja 12 lwh. 295 Krzywocze składającej się z chaty, domu mieszkalnego, stodoły par. bud. i sadu, wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew owocowych.

Połowa nieruchomości wystawiona na licytację jest oceniona na 7136 kor., przynależności zaś na 80 kor.

Najniższa cena wynosi 4810 kor. 80 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 31 maja 1913.

L. cz. E. 896/9 (46) (7721)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Jupitera, odbędzie się dnia 2 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19, relicytacja obj. lwh. 610, 616 i 1/4 części realności lwh. 638 gm. Trościaniec dr. Mieczysława Grochowskiego własnych, składających się z pola ornego.

Wartość nieruchomości wystawionych na licytację są ocenione:

ad 1. 1613 kor. 22 h.,

ad 2. 441 kor. 98 h.,

ad 3. 77 kor. 64 h.

Najniższa cena wynosi:

ad 1. 806 kor. 61 h.,

ad 2. 220 kor. 99 h.,

ad 3. 38 kor. 82 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 3 maja 1913.

L. cz. E. 1670/13 (6) (7977)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Franciszka Thyma, odbędzie się dnia 14 lipca 1913, o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacja realności pgr. 1990/2 obj. lwh. 962 ks. gr. gm. Sassów, obszaru 1062 s².

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 398 kor.

Najniższa cena wynosi 265 kor. 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 31 maja 1913.

L. cz. E. 734/13 (6) (8071)
Zobowiązany Jone Nicker, kupiec we Lwowie.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mojżesza Frischlera kupca we Lwowie zastąpionego przez adw. dr. Leona Ziona we Lwowie, odbędzie się dnia 11 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Dąbrowie licytacja:

a) 8/30 części realności lwh. 128 ks. gr. gm. Delastowice,
b) 8/30 części realności lwh. 235 ks. gr. gm. Skrzyńska,
c) 8/30 części realności lwh. 69 ks. gr. gm. kat. Wólcina, wraz z przynależnościami, składającymi się z przybudówek.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

ad 1. 8/30 cz. z 1/2 real. lwh. 128 ks. gr. gm. Delastowice na 3572 kor. 43 h.,
b) 8/30 cz. real. lwh. 235 ks. gr. gm. Skrzyńska na 26687 kor. 26 h.,
wreszcie c) 8/30 cz. z 1/2 real. lwh. 69 ks. gr. gm. Wójcina na 2401 kor. 63 h.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 2381 kor. 62 h.,
ad b) 17.791 kor. 50 h.,
ad c) 1601 kor. 08 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy,
Dąbrowa, dnia 13 czerwca 1913.

L. cz. E. VI 4432/12 (10) (8058)
Strona zobowiązana Hirsch Dawid Izak i Reisl Izaak.

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej, Kasy oszczędności miasta Tarnowa, odbędzie się dnia 15 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 3, na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja realności: lwh. 349 gm Tarnów parcela bud. z dwoma budynkami przy ul. Bóznice.

Wartość szacunkowa 70.228 kor. 50 h.
Najniższa oferta 35114 kor. 25 h.
Dalsze koszty 18 kor. 90 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacji.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnów, dnia 3 czerwca 1913.

L. cz. E. 2353/12 (6) (7623)
Edykt licytacyjny.

Dnia 3 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacja realności:

1. lwh. 649 ks. gr. gm. Rybotyca,
2. lwh. 503 ks. gr. gm. Rybotyca,
3. lwh. 726 ks. gr. gm. Rybotyca.

Wartość szacunkowa:

ad 1. — 200 kor.,
ad 2. — 400 kor.,
ad 3. — 200 kor.

Najniższa oferta wynosi:

ad 1. — 134 kor.,
ad 2. — 267 kor.,
ad 3. — 134 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 20 maja 1913.

L. cz. E. 1427/13 (7656)
Edykt licytacyjny.

Dnia 9go lipca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 2, odbędzie się licytacja:

1. całej realności lwh. 183 gm. Żupawa, składającej się z pgr. o powierzchni 64 ar. 41 m.,

2. 1/3 części realności lwh. 1157 gm. Żupawa, składającej się z pgr. o powierzchni 56 ar. 85 m.,

3. 1/3 części realności lwh. 1183 gm. Żupawa, składającej się z pgr. o powierzchni 15 ar. 39 m.,

4. połowy realności lwh. 2337 gm. Żupawa, składającej się z pgr. o powierzchni 64 ar. 83 m.

Nieruchomości te ocenione są wraz z utrzymaniem dożywocia w stanie biernym powyższych realności wpisanego:

ad 1. na 646 kor.,

ad 2. na 219 kor. 33 h.,

ad 3. na 64 kor. 67 h.,

ad 4. na 576 kor. 93 h.

Najniższa cena wynosi:

ad 1. — 430 kor. 66 h.,

ad 2. — 146 kor. 22 h.,

ad 3. — 43 kor. 11 h.,

ad 4. — 384 kor. 62 h.

Dokumenty przejrzeć można w biurze

Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy

zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacji.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 30 maja 1913.

L. cz. E. 1112/13 (5) (8158)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Tarnobrzegu, odbędzie się dnia 12go sierpnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, licytacja realności lwh. 750, 895, 896 ks. gr. gm. Zaleszany (rola i łąka).

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

1. realność lwh. 750 na 3056 kor.,
2. realność lwh. 895 na 772 kor. 50 hal.,
3. realność lwh. 896 na 202 kor. 40 hal., a to po strąceniu odpowiednich kwot

na utrzymać się mające przy hipotece prawo dożywocia.

Najniższa cena wynosi:

ad 1. — 2038 kor.,

ad 2. — 515 kor.,

ad 3. — 135 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rozwadów, dnia 29 maja 1913.

L. cz. E. 1706/12 (9) (7987)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek Spółki fakturowej w Krakowie, oraz Wspólnej Kasy sierociej c. k. sądu powiatowego w Kolbuszowej, odbędzie się dnia 24 lipca 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 13, licytacja:

a) całej realności lwh. 166 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa, oszacowana na 13.800 koron i

b) połowy realności lwh. 475 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa, oszacowanej na 250 kor., zobowiązanych Michała i Zofii Lenartów własnych.

Najniższa cena:

a) odnośnie do realności lwh. 166 gm. Kolbuszowa wynosi 9200 kor.,

b) odnośnie do połowy realności lwh. 475 gm. Kolbuszowa 166 kor. 67 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kolbuszowa, dnia 4 czerwca 1913.

L. cz. E. 282/13 (5) (8128)
Edykt licytacyjny.

W dniu 17go lipca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym biurze Nr. 4 odbędzie się licytacja realności lwh. 1629 gm. Ochotnica wraz z przynależnościami, składającymi się z piekarni z urządzeniem i 12 szępek owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 8693 kor. 50 h., przynależności zaś na 76 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 5846 kor. 50 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krościenko, dnia 5 czerwca 1913.

L. cz. E. 215/13 (4) (8124)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maurycyego Hoffmanna w Krakowie odbędzie się dnia 17 lipca 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacja:

a) całej realności lwh. 85,

b) połowy realności lwh. 378 ks. gr. gm. Spytkowice, stanowiącej gospodarstwo

włociańskie wraz z przynależnościami, składającymi się ze sprzętów gospodarczych.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

a) na 6544 kor. 95 h.,
b) na 8387 kor. 99 h.,
przynależności zaś na 72 h., razem na 15.004 kor. 94 h.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 4363 kor. 30 h.,
ad b) 5525 kor. 32 h.,
przynależności 48 kor., razem 9936 kor. 62 h. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszeze-

nia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy,

Jordanów, dnia 30 maja 1913.

L. cz. E. 241/13 (3) (8125)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie małż. Romana Pawłów i Rozalii Pawłów, zastąpionych przez adw. dr. Jana Kasparka we Lwowie odbędzie się dnia 15 lipca 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 31 licytacja 1/4 części realności obj. wyk. hip. l. 420 ks. gr. gm. kat. Tadanie, składającej z pgr. 1090 rola.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 400 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 31.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kamionka strum., dnia 15 maja 1913.

Ч. сш. E. 1512/13 (7942)
Оголошене переторг.

Дня 24 червня 1913, перед полуднем о 10 годині, в низше означенім суді, комната ч. 29, відбуде ся переторг:

a) 7,8 частей реальности вик. гіп. ч. 97 грон. Яворів,

б) цілої реальности вик. гіп. ч. 352 грон. Яворів.

Продажи ся малочі недвижимоости суть оцінені, а то:

ad a) на кроту 2292 кор. 52 сот.,

ad б) на квоту 450 кор.

Найнизша подача виносить:

ad a) квоту 1529 кор.,

ad б) квоту 300 кор., понизше тої квоти не відбуде ся продаж

П. к. Суд повітовий, Відділ IV.

Косів, дня 20 мая 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

(8146 2—3)

Ogłoszenie.

Dnia 7 czerwca 1913 wpisano na listę adwokatów dr. Michała Wołoszyna z siedzibą we Lwowie.

Zgłosił zamiar przesiedlenia adwokaci: dr. Leon Eck ze Lwowa do Janowa, dr. Alfred Howikowicz ze Lwowa do Chodorowa, Antoni Niweliński z Jabłonowa do Gwoźdźca.

Zmienił zamiar przesiedlenia adwokaci: dr. Gustaw Trybalski ze Lwowa do Obertyna zamiast do Tłumacza i Simche Binem Feldman z Brodów do Tarnopola zamiast do Sanoka.

Zmarli adwokaci: dr. Włodzimierz Zarzycki w Trembowli dnia 2 czerwca 1913, a substytutem jego zamianowano adwokata dr. Józefa Blausteina w Trembowli i dr. Nehemiasz Mojżesz Schächter w Potoku złotym dnia 5 czerwca 1913, a substytutem jego zamianowano adwokata dr. Izydora Ausschnitta w Buczaczu.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 11 czerwca 1913.

L. cz. Cg. I 147/13 (1) (8023)
Edykt k.

Przeciw nieznanym z życia i miejsca pobytu Marcelinie Kęplicz, Maryanowi Kęplicz, Wacławowi Kęplicz, Józefowi Kęplicz, Klaudy z Jełowickich Kępliczowej, spadkobiercom ś. p. Kajetana Torosiewiczza, t. j. nieznanym z miejsca pobytu i życia Kajetanowi Torosiewiczowi, względnie tegoż dzieciom, a

to: Zofii, Helenie, Stanisławowi, Zdzisławowi, Józefowi i Maryi Torosiewiczom, następnie Sydonii Torosiewicz zam. Hohenberger, A bertynie Torosiewicz zam. Jasińskiej, Józefie Torosiewiczowej zam. Janickiej, względnie dzieciom tejże, a to: Zofii i Maryi Janickim, wreszcie Clestynie Torosiewiczowej zam. Romanowskiej — wniesiony został pozw do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Spiridy na Wachowicza, właściciela dóbr w Dawidkowcach, zastąpionego przez p. adwokata dr. Zygmunta Lisiewicza we Lwowie, o wykreślenie ciężarów ze stanu biernego dóbr Tłuste miasto lwh. 354 w poz. 18 i 22 i 136 intabulowanych, oraz w stanie biernym wszystkich kart obrzecznych z wnioskiem na adnotację tego spou.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya na dzień 15 kwietnia 1913. o godzinie 8-30 rano, oraz dozwolono prozownej adnotacji wniesienia pozwu tego.

Celem strzeżenia praw powyższych pozwanych ustanawia się p. adwokata dr. Kimmelmanna w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych pozwanych w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo tak długo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Czortów, dnia 3 kwietnia 1913.

L. cz. C. II. 262/13 (1) (8135)
Edykt k.

Przeciw Szczepanowi Rutowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez Jana Cichego i Franciszkę Michalik, gospodarzy w Budach przeworskich, pozw o własność i intabulację.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 13 czerwca 1913, o godz. 9 rano, w sądzie tut.

Celem strzeżenia praw Szczepana Ruta ustanawia się p. Jakóba Ruta, gospodarza w Mokrej stronie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Szczepana Ruta w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Przeworsk, dnia 5 czerwca 1913.

L. cz. C. III. 199/13 (8210)
Przeciw nieznanym z miejsca pobytu Antoniemu i Maryannie Misiakom z Łętowni Bank dla handlu i przemysłu w Rudniku

wniósł skargę o 600 kor.

Rozprawę wyznaczono na 19 czerwca 1913, o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw ustanawia się kuratorem dr. Dierżyńskiego.

Tenże kurator zastępywać ich będzie w rzeczonyj sprawie, dopóki oni sami się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko, dnia 17 czerwca 1913.

L. cz. C. I. 227 i 228/13 (1) (8156)
Przeciw nieobecnemu Abrahamowi Leibowi B. badowi, przedtem w Mikulińcach, wniósł Związek kredytowy w Mikulińcach

przez adw. dr. Rosslergera w Mikulińcach dwa p. zwy. o zapłaceniu 600 kor. i 700 kor.

Rozprawa w obu sprawach odbędzie się dnia 18 czerwca 1913, o godz. 8 rano, w biurze Nr. 4.

Ustanowiony celem strzeżenia praw pozwanego w obu sprawach kuratorem adwokata dr. Brumer w Mikulińcach będzie go zastępywać, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mikulińce, dnia 2 czerwca 1913.

L. cz. C. III. 417/13 (1) (8119)
Edykt k.

Przeciw Judzie Eliaszowi Kannerowi, szklarzowi, przedtem w Nowym Sączu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Sączu przez Eliasza Frischa, kupca w Nowym Sączu, pozw o 900 kor. zpn.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 23 czerwca 1913, o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 80.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Körbla, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowy Sącz, dnia 4 czerwca 1913.

L. cz. C. I. 124/13 (8084)
Edykt k.

Przeciw Janowi Kania z Kobylnicy ruskiej, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Bartłomieja Maciok z Kro-

wicy lasowej pozew o uznanie 4/5 części r alności lwh. 380 gminy Kobylnica ruska.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę w niż-j wymienionym sądzie na dzień 23 czerwca 1913, o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw wyż wymienionego ustanawia się p. dr. Samuela Nebenzahla, adwokata w Krakowcu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Kanię w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krakowiec, dnia 17 maja 1913.

L. cz. Cg. I. 156/13 (2) (8046)
E d y k t.

Przeciw Sarze Rosi z Wolfów Schinaglowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jasle przez dr. Adolfa Kaczowskiego, adwokata w Jasle, pozew o 491 K. 68 h. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 23 czerwca 1913, o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Sary Rosy z Wolfów Schinaglowej ustanawia się p. dr. Welfelda, adwokata w Jasle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Sarę Rosę z Wolfów Schinaglową w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Jasło, dnia 11 czerwca 1913.

L. cz. C. II. 323 13 (1) (8138)
E d y k t.

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Karolinie Szul zam. Cwiakala z Beska wniesiony został pozew przez Rozalię Szul i Pawła Płatkę z Beska o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 25 czerwca 1913, o godz. 9 rano biuro Nr. 1, w sądzie niżej wymienionym.

Kuratorem jej ustanowiono adw. dr. Schiffa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rymanów, dnia 11 czerwca 1913.

L. cz. E. 203/13 (3) (8153)
E d y k t.

W sprawie spornej Józefa Dudzińskiego przeciw Marcinowi Gabrys po Karolu w Krzywicy pozwanemu, gdy temuż pozew nie został doręczony z powodu, iż miejsce pobytu jego w Ameryce, nie jest w Krzywicy znane, ustanawia się w niniejszej sprawie kuratorem dla tego pozwanego p. dr. Skąpskiego adw. w Dubiecku, i doręcza się mu niniejszy pozew, oraz poleca się mu, by praw pozwanego w rzecznej sprawie strzegł i zastępywał wedle swej najlepszej wiedzy i sumienia dopóki on się w sądzie sam nie zgłosi lub pełnomocnika dla siebie nie ustanowi.

Audyencya wyznaczona na 3 lipca 1913 godz. 9 rano w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dubiecko, dnia 4 czerwca 1913.

L. cz. C. II. 349 13 (8160)
E d y k t.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Maryi Kryweckiej wniesiony został przez Fedora Demianowicza w Orawicyku pozew o 460 kor. zpn., w której to sprawie została rozpisana rozprawa na dzień 24go czerwca 1913.

Celem strzeżenia praw pozwaney masy ustanawia się dr. Manelesa, adwokata w Skolem, kuratorem ad actum.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną masę na jej koszt i niebezpieczeństwo aż do dalszego zarządzenia sądu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skola, dnia 14 czerwca 1913.

L. cz. C. II. 174/13 (8134)
E d y k t.

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Józefie Bisowie Kasa powiatowa w Nisku waiosła pozew o 800 kor., a rozprawę wyznaczono na 30 czerwca b. r.

Celem strzeżenia praw kurandki, ustanawia się kurator-dr. Feia i tenże ją będzie zastępywać dopóki się sama nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy.
Nisko, dnia 14 czerwca 1913.

L. cz. C. II. 215/13 (8065)
E d y k t.

Przeciw nieobecnej Magdzie Wnuk z Kobylówek, wniósł Fedko Semków, syn Semka z Kobylówek, pozew o 660 kor.

Rozprawa odbędzie się dnia 14 lipca 1913 godz. 8 rano, biuro Nr. 6.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwaney kurator Matwój Baranek z Kobylówek, zastępywać ją będzie, dopóki w sądzie

się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Budzanów, dnia 2 czerwca 1913.

Upadłości.

L. cz. S. 1.12 (119) (8049)

Do likwidacji wierzytelności zgłoszonych do masy konkursowej firmy „Gorzelnia i rafinerya spirytusu w Kąsnej dolnej, Włodzimierza i Heleny Kodrebskich“ już po terminie wyznaczonym do ogólnej likwidacji, wyznacza się audyencyę na dzień 25 czerwca 1913 godzina 9 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Nowym Sączu, w biurze Nr. 65 przed komisarzem konkursowym.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 10 czerwca 1913.
Komisarz konkursowy.

Konkurs.

L. Prez. 1757 4 W/13 (8007 3—3)
K o n k u r s.

Przy c. k. Zarządzie domu więziennego c. k. Sądu obwodowego w Czortkowie są do obsadzenia dwie posady dozorców więźni ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść własnoręcznie pisane, należyte osteplowane podania w drodze swej przełożonej władzy do Prezydium c. k. Sądu obwodowego w Czortkowie, najpóźniej do dnia 14 lipca 1913.

Do podania należy dołączyć:

1. metrykę chrztu,
2. Certyfikat lub paszport wojskowy,
3. ostatnie świadectwo szkolne,
4. świadectwo moralności i przynależności,
5. świadectwo zdrowia wystawione przez lekarza zakładowego lub fizyka,
6. I. dla jednej posady trzeba przedłożyć świadectwo uzdolnienia do prowadzenia warsztatu ślusarskiego albo blacharskiego,

II. dla drugiej posady trzeba przedłożyć świadectwo uzdolnienia do prowadzenia warsztatu stolarskiego.

Mianowani obowiązani będą do złożenia egzaminu z przepisów służbowych najpóźniej w przeciągu jednego roku i to pod rygorem uwolnienia ze służby. Od powyższego egzaminu uwolnieni są podoficerowie, mianowani na podstawie certyfikatu wojskowego.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.
Czortków, dnia 13 czerwca 1913.

L. Praes. 9879/13 (7916 3—3)
K o n k u r s.

Przy sądzie powiatowym w Podgórzu jest do obsadzenia posada starszego oficera kancelaryjnego.

Podania o powyższą lub przy innym sądzie opróżnić się mogącą posadę starszego oficera winni wnieść w przepisanej drodze służbowej do prezydium sądu krajowego w Krakowie do dnia 6 lipca 1913.

Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego.
Kraków, dnia 11 czerwca 1913.

LW. 15.094/13 (7959 3—3)
Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego posagu z fundacyi im. ś. p. Eustachego Szumańskiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Posag ten, utworzony z dochodów z lat 1911 i 1912 ulokowanych na książeczkę Banku krajowego Nr. 33.880, wynosi wraz z odsetkami, narosłymi faktycznie z tej tymczasowej lokacyi kwotę 9624 kor. 95 h.

O posag ten mogą się ubierać:

1. Ubogie panny, które wykażą: 1. że w czasie do kompetencyi wyznaczonym, t. j. od daty niniejszego ogłoszenia konkursowego po ostatni dzień terminu konkursowego włącznie miały wymagany wiek (ukończonych lat szesnaście, a nieprzekroczonych trzydziści), a mianowicie, że najpóźniej w ostatnim dniu terminu ukończą rok szesnasty, a względnie, że najwcześniej w dniu daty niniejszego ogłoszenia ukończyły rok trzydziesty; 2. że pochodzą w prostej linii po mieczu lub po kądzieli od rodzeństwa fundatora: 1. ś. p. Teofila Szumańskiego, 2. ś. p. Tekli z Szumańskich Czencz, 3. ś. p. Edwarda Szumańskiego, 4. ś. p. Ludwika Szumańskiego, 5. ś. p. Leona Szumańskiego, 6. ś. p. Erazma Szumańskiego, albo też od rodzeństwa matki fundatora ś. p. Antoniny ze Strzyżowskich herbu Gozdawa Szumańskiej.

Stożek pokrewieństwa nie stanowi różnicy, natomiast kompetentki z rodziny Szumańskich, t. j. pochodzące od któregośkolwiek z wymienionego powyżej pod 1—6 rodzeństwa fundatora mają bezwzględne pierwszeństwo przed kandydatkami z rodziny Strzyżowskich, t. j. pochodzącymi od rodzeństwa matki fundatora.

II. Mężatki, które w chwili zawarcia związku małżeńskiego posiadały wymaganą

powyżej kwalifikacyę co do wieku, a wykazują wymagane powyżej pochodzenie i ubóstwo, — wszelakoż tylko w razie, jeżeli wyszły zamaż po dniu 30 kwietnia 1911.

Podania należy wnieść najpóźniej do dnia 31 lipca 1913 do Wydziału krajowego i załączyć do nich:

1. świadectwo ubóstwa,
2. metrykę chrztu kandydatki,
3. dowody pochodzenia uprawniającego do kompetencyi, wedle tego, co powyżej podano, a wreszcie
4. jeżeli kandydatka jest mężatką także metrykę jej zaślubin.

Nadany posag wydany będzie zameżnej obdarzonej kęzwolnie, a to jeżeli będzie własnowolną do rąk własnych, w przeciwnym zaś razie na ręce właściwej władzy nadopiecznicznej, a względnie nadkuratelniej.

W ten sam sposób zostanie posag wydany niezameżnej obdarzonej, skoro zaś wykaże, że związek małżeński zawarła, na razie zaś zostanie jej posag należycie ulokowany.

Obdarzonej, która by do ukończenia lat trzydziestu zamaż nie wyszła, wydawane będą odsetki, płynące od jej posagu i jego przyrostu, począwszy od dnia następującego ukończeniu przez nią lat trzydziestu.

Jeżeli by obdarzona nie wyszła zamaż do ukończenia lat czterdziestu, zostanie jej wydany cały posag wraz z przyrostem.

Posag przepada na rzecz fundacyi, jeżeli obdarzona przed ukończeniem lat czterdziestu w stanie wolnym umrze.

Kompetentka, panna czy mężatka, która by się wskutek niniejszego konkursu ubiegała bez skutku o posag, będzie mogła kompetować, o ile tymczasem nie przekroczy wymaganego wieku, jeszcze dwa razy w dwóch najbliższych konkursach.

Więcej jak ogółem trzy razy w trzech po sobie następujących konkursach, nie wolno się ubiegać o posag jednej kandydatce.

Osoba raz obdarzona nie może już nigdy więcej otrzymać posagu z niniejszej fundacyi.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 9 czerwca 1913.
Piotrowski w. r.

L. 77.744/II. (8109 3—3)
K o n k u r s.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym:

1. w Kobylance z poborami 3 klasy 2 stopnia, ryczałtem 532 kor. rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 1700 kor. rocznie za codzienną jazdę posłańczą do Gorlic i z powrotem;

2. w Baryczu z poborami 3 klasy 4 stopnia, ryczałtem 378 kor. rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 1200 kor. rocznie za codzienną jazdę posłańczą do Jasienicy i z powrotem.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie najpóźniej do 22 czerwca b. r.

Lwów, dnia 11 czerwca 1913.

L. Prez. 703 (6/13) (8126 1—2)
K o k u r s.

Przy sądzie tut. jest zaraz do obsadzenia posada stałego pomocnika kancelaryjnego za normalnem wynagrodzeniem dziennem.

Wymaganą jest gruntowna znajomość wszystkich agend kancelaryi sądowej, oraz biegłość w pisaniu na maszynie.

Podania należy udokumentowane należy wnieść najdalej do 25 czerwca b. r.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Kałuż, dnia 14 czerwca 1913.

LW. 97.724 13 (8148)
Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum z fundacyi księdza Jana Szafarskiego i Franciszki Ksawery Czajkowskiej, w rocznej kwocie 260 koron począwszy od pierwszego półroczia przyszłego roku szkolnego 1912/13 ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to jest przeznaczone dla ubogiej młodzieży płci męskiej, a mianowicie w pierwszym rzędzie dla uczniów krajowych szkół gimnazjalnych i dla takich, którzy ukończywszy lub kończąc wymagane wstępne nauki, zamierzają od początku najbliższego roku szkolnego 1912/13 do szkół tych uczęszczać, w drugim zaś rzędzie dla uczniów któregośkolwiek świeckiego wydziału w jednym z krajowych uniwersytetów.

Stypendyum to jest w pierwszym rzędzie rodzinne, a mianowicie:

Pierwszeństwo służy krewnym fundatora, pochodzącym w prostej linii po mieczu lub po kądzieli od rodzinnego brata fundatora Józefa Szafarskiego alias Gubały, właściciela realności w Czarnym Dunajcu, syna Michała i Agnieszki z Pieczorów małżonków Szafarskich, a to wobec innych ukwalifikowanych kandydatów nawet w razie, jeżeli by byli uczniami świeckiego wydziału uniwersyteckiego.

Między krewnymi rozstrzygają zresztą lepsze noty z postępu i obyczajów.

W braku takich krewnych mogą otrzymać niniejsze stypendyum synowie mieszkańców Czarnego Dunajca, między którymi znowu imiennicy fundatora, tj. uczniowie noszący nazwisko Szafarskich mają pierwszeństwo nawet w razie, jeżeli by byli uczniami świeckiego wydziału uniwersyteckiego.

Oprócz wskazanych powyżej krewnych fundatora i synów mieszkańców Czarnego Dunajca nie może nikt z fundacyi niniejszej korzystać.

Pobór stypendyum trwa aż do prawidłowego ukończenia studyów gimnazjalnych, a następnie uniwersyteckich (na świeckim wydziale) w kraju, ewentualnie aż do uzyskania adjutum lub stałej płacy w służbie publicznej.

Do stypendystów nie pochodzących od wymienionego powyżej brata fundatora stosują się te postanowienia z tem ograniczeniem, że stypendyum będzie im nadane tylko prowizorycznie, przez substytucyę, aż do zgłoszenia się takiego uprzywilejowanego kandydata i że w razie zgłoszenia się takiego kandydata tracą stypendyum na rzecz tegoż.

Prawo nadawania niniejszego stypendyum służy fundatorowi. Wmu ks. Janowi Szafarskiemu, emerytowanemu plebanowi w Sowlinach. Podania wystosowane do Wydziału krajowego, należy wnieść na ręce przełożonej władzy szkolnej (Dyrekcji, grona profesorów) najpóźniej do dnia 30 czerwca r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwa szkolne za oba półrocza bieżącego roku szkolnego i dowody, iż petent pochodzi w prostej linii od wymienionego powyżej brata fundatora, a względnie, że jest synem mieszkańca Czarnego Dunajca.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 9 czerwca 1913.

Piotrowski, w. r.

LW. 91.654 913 (8149)
Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwóch ewentualnie trzech stypendyów z fundacyi księżnej Augusty Montleart ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te otrzymać i pobierać mogą tylko rzeczywicie zdolne dzieci włościan wsi Krzyszkowice, w powiecie myślenickim położonej, bez różnicy płci tak chłopcy jak dziewczęta, które już przynajmniej przez dwa lata do szkoły ludowej w Krzyszkowicach uczęszczały i w celu odbycia wyższych studyów zamierzają się przenieść do szkoły publicznej w innej miejscowości, a których rodzice zbyt są ubodzy, iżby potrzebne na tokoszta były mogli, tudzież takie dzieci, posiadające zresztą powyższą kwalifikacyę, które uczęszczały już w kraju poza obrębem gminy Krzyszkowice do szkół ludowych, począwszy od klasy III. albo też do szkół średnich, wyższych lub zawodowych.

Jak długo niema publicznych żeńskich gimnazjów i szkół realnych uprawnia do ubiegania się o niniejsze stypendyum także uczęszczenie do takich szkół prywatnych, chociażby nawet prawa publiczności nie miały.

Pobór stypendyum rozpocznie się z początkiem przyszłego roku szkolnego, a wypłata tegoż dla dzieci, które nie uczęszczały jeszcze do szkół poza obrębem Krzyszkowic, zostanie zarządzona dopiero na podstawie złożonych dowodów rozpoczęcia dalszych nauk poza obrębem Krzyszkowic. Stypendya wynoszą dla uczniów i uczenie szkół ludowych po 100 koron, dla uczniów i uczenie szkół średnich lub zawodowych po 400 koron, dla osób zaś uczęszczających do szkół wyższych po 600 koron rocznie.

Prawo nadawania tych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu.

Podania wystosowane do Wydziału krajowego należy wnieść na ręce przełożonej władzy szkolnej (Dyrekcji, grona profesorów, rektoratu i t. p.) najpóźniej do dnia 30 czerwca b. r. i załączyć do nich: 1. metrykę chrztu, a jeżeli by z niej nie było widocznem, iż rodzice kandydata (kandydatki) są włościanami w Krzyszkowicach, także inne, wątpliwość w tym względzie usuwające, dowody, 2. świadectwo ubóstwa, stwierdzające ubóstwo obojga rodziców i 3. świadectwa szkolne z bieżącego roku szkolnego.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 6 czerwca 1913.

Piotrowski, w. r.

L. 1861 (8009)
K o n k u r s.

Wydział powiatowy w Żółkwi rozpisuje niniejszem konkurs na posadę inżyniera powiatowego, z płacą roczną w kwocie 3200 kor. ryczałtem na objazdy w kwocie 1200 kor. i prawem do czterech czteroleci po 10 pre. płacy.

Warunki uzyskania tej posady są następujące:

1. nieprzekroczony 40 rok życia,
2. dokładna znajomość obu języków krajowych, w słowie i w piśmie, tudzież języka niemieckiego,
3. świadectwo zdrowia,
4. prawo obywatelstwa austriackiego,
5. nieposzlakowane życie,
6. ukończone studia techniczne na wydziale inżynierii z dwoma egzaminami państwowymi,
7. co najmniej dwuletnia praktyka przy budowie dróg i mostów.

Posada ta nadana zostanie na razie prowizorycznie, a po roku zadawalającej służby nastąpić będzie mogła stabilizacja.

Podania zaopatrzone w dowody posiadania powyższych warunków, wnosić należy do Wydziału powiatowego w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 lipca 1913 r.

Podania nie odpowiadające wymienionym warunkom, nie będą brane pod rozwagę.

Z Wydziału powiatowego.
Żółkiew, dnia 13 czerwca 1913.

Firmy.

L. cz. Firm. 1832 Stow. IV. 216 (7919 3—3)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: „Samodzielnosc” krajecka spółka wytwórcza, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Wpisy szczegółowe: (rozwiązanie, wybór likwidatorów). Na walnem zgromadzeniu dnia 17 listopada 1912 uchwalono rozwiązanie i likwidację stowarzyszenia.

Likwidatorami wybrani zostali: Bronisław Laskownicki redaktor „Wieku Nowego” i dr. Bronisław Kuśnierz referent Związku stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych, obaj we Lwowie zamieszkałi, którzy firmę podpisująć będą z dodatkiem w „likwidacyi”.

Wierzycieli wyzwa się by się do stowarzyszenia zgłosili.

Dzień wpisu: 10 grudnia 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 3 grudnia 1912.

Ч. сп. Фірм. 94/13 Ст. II. 104 (8037)
Зміни і додатки відносячі ся до вписаних вже в реєстрі торговельних фірм зарібкових і господарських стоваришень.

Вписано до реєстру зарібкових і господарських стоваришень.

Осідок стоваришення: Кудринці.

Фірма звучить: Спілка оцадности і позичок в Кудринцях, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою

Виступила: настоятель заряду Йосафат Антюк, заступник настоятеля Захарий Кукуруза, члени заряду: Стефан Мухомека, Михайло Костян, Леон Антюк, син Назара.

Члени дирекції вибрані: на загальних зборах, відбух 15 лютого 1913 Михайло Костян, настоятелем заряду; Леон Антюк, син Назара, заступником настоятеля; Іван Антюк, син Дмитра, Іван Дякун і Павло Соф. Блим, господарі в Кудринцях, членами заряду.

Дата впису: 10 цвітня 1913.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.

Чортків, дня 7 цвітня 1912.

Ч. сп. Фірм. 1847 Ст. V. 109 (7967)

Вписано до реєстру зарібкових і господарських стоваришень.

Осідок стоваришення: Цішанів.

Фірма звучить: Спілка господарсько-торговельна, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Цішанові.

Дата статуту: 5 падолиста 1912.

Предмет підприємства:

а) вести для своїх членів і лише в їх хосен торголю предметами потрібними в рільнім і домашнім господарстві та господарськими продуктами лише своїх членів і посередничити в тім для них,

б) удержувати склади (магазини) господарських знарядів, павозів, збіжжа, насіня і інших землянодів та предметів потрібних в рільнім і домашнім господарстві лише своїх членів і лише в їх хосен,

в) займати ся перетворюванем продуктів господарських лише виключно своїх членів та в їх хосен,

г) займати ся доставою для війська го подарських продуктів лише і виключно своїх членів та в їх хосен,

г) приймати капітали до обороту за условленням опроцентованам в хосен своїх членів, та уділяти лише своїм членам кредиту.

Час треваня необмежений.

Дирекция складає ся з трох членів: справника, касiera і книговодця, вибираних через Надзираючу Раду, а затверджені через загальні збори.

На загальних зборах 6 падолиста 1912 вибрані зібгали: о. Константин Миколаевич, парох в Жукові, справником; о. Іван Косек, парох в Новім селі, касиером, а Михайло Герошко, упразитель школи Люблинці старім, книговодцем.

Підпис фірми слідує ся в той спосіб, що під фірмою стоваришення уміщені будуть підписи двох членів управи.

Оголошення будуть поміщені на таблиці на льокалі стоваришення, або в одній з львівських часописей, означеной через Раду Надзираючу.

Удді членів вносить 5 кор

Відвічальність сягає кромі удді до десяти разовой висоти заявленого удді.

Дата впису: 13 грудня 1912.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний
Відділ IV.

Львів, дня 5 грудня 1912.

Ч. сп. Фірм. 144/13 Ст. I. 392 (8038)
Зміни і додатки відносячі ся до вписаних вже в реєстрі торговельних фірм зарібкових і господарських стоваришень.

Вписано до реєстру зарібкових і господарських стоваришень.

Осідок стоваришення: Пр. біжня.

Фірма звучить: Товариство кредитове „Селяньска поміч” в Пробіжній, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою.

Виступила: директорка Текля Петрица.

Члени дирекції вибрані: На загальних зборах, відбух 31 січня 1913, вибрано Теодора Цинцара, господаря в Пробіжній, директором.

Дата впису: 10 цвітня 1913.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.

Чортків, дня 7 цвітня 1913

K. k. Nordbahndirektion Wien.

Nr. 1 ad 49.143/13.

(8110)

Offertausschreibung.

Kanzleianbau an das Gütermagazin in der Station Friedek-Mistek.

Seitens der k. k. Nordbahndirektion Wien gelangt die Ausführung eines Kanzleianbaues an das Gütermagazin in der Station Friedek-Mistek zur Vergebung.

Vollendungstermin: 10 Wochen nach Aufforderung zur Inauguration der Arbeiten.

Die Vergabung erfolgt auf Grund eines Pauschalpreises oberhalb der in den Plänen festgesetzten Normallinien und nach Einheitspreisen des Preisverzeichnisses unterhalb der festgesetzten Normallinien.

Die Pläne, Preisverzeichnisse und Kostenberechnungen bezw. Baubeschreibungen, die allgemeinen und besonderen Bedingungen, sowie die Formulare für Angebote und Preisverzeichnisse und endlich die Bestimmungen der Kundmachung betr. Erlag und Ausfolgung von Vadien und Geschäftskautionen sind bei der k. k. Bahnerhaltungs-Sektion Friedek der k. k. Nordbahn zur Einsichtnahme aufgelegt, woselbst auch die ausschliesslich zu benützenden Formulare für Angebote und Preisverzeichnisse, ausgefolgt werden.

Diese Angebotunterlagen samt Behelfen sind vor Abgabe des Angebotes zum Zeichen der Kenntnissnahme von den Anbotstellern zu fertigen.

Das vollständig adjustierte, mit einer 1 Kronen-Stempelmarke per Bogen versehene und gesiegelte Angebot samt Preisverzeichnis ist unter versiegeltem Umschlage mit der Aufschrift: „Angebot in Betreff Kanzleianbau an das Gütermagazin in der Station Friedek-Mistek bis spätestens 3 Juli 1913, 12 Uhr mittags, an das Einreichungsprotokoll der k. k. Nordbahndirektion, II. 2, Nordbahnstrasse Nr. 50 zu überreichen oder frankiert dahin abzusenden.

Vor Einreichung des Angebotes ist bei der Kassa der k. k. Nordbahndirektion in Wien, II. 2, Nordbahnhof ein Vadium von 5% der offerierten Summen zu erlegen.

Die kommissionelle Angebotöffnung erfolgt am 4 Juli l. J., 12 Uhr mittags, bei der Abteilung für Bau- und Bahnerhaltung der k. k. Nordbahndirektion Wien, II. 2, Nordbahnstrasse Nr. 50, und wird es den Anbotstellern, bezw. deren beglaubigten Vertretern freigestellt, derselben beizuwohnen.

Die Anbotsteller haben mit ihrem Angebote bis 31 August im Worte zu bleiben.

Die k. k. Nordbahndirektion behält sich das Recht vor, über die Annahme oder Nichtannahme der eingelangten Angebote nach freiem Ermessen zu entscheiden oder eventuell auch sämtliche Angebote zurückzuweisen.

Solche Angebote, in denen irgend welche Änderung der Offertgrundlagen angestrebt wird, werden als nicht eingelangt betrachtet und nicht berücksichtigt.

Wien, im Juni 1913.

K. k. Nordbahndirektion.

C. k. Dyrekeya kolei państwowych we Lwowie.

Do l. 1284/III. (1)

(8144 2--2)

OGŁOSZENIE.

C. k. Dyrekeya kolei państwowych we Lwowie zamierza poruczyć dostawę i montowanie żelaznej jednosłupowej konstrukcyi peronowej we Lwowie z żelaza zlewnego Martina, wagi około 39 ton w drodze publicznego przetargu.

Należyce wygotowane i ostemplowane oferty, zawierające poszczególne ceny, mają być wniesione w kowercie opieczutowanej z napisem: „Oferta na dostawę i montowanie żelaznej jednosłupowej konstrukcyi dachowej peronowej we Lwowie” najdalej do 6 lipca b. r. do godz. 12 w południe do biura podawczego c. k. Dyrekeyi kolei państwowych we Lwowie.

Otwarcie ofert nastąpi 7 lipca b. r. o godzinie 12 w południe.

Ponieważ mury fundamentowe dachu peronowego, będą o ile to można przewidzieć, do 1 listopada b. r. gotowe, ma być montowanie żelaznej konstrukcyi dachowej w 6 tygodni od wyżej wymienionego terminu ukończone i może być ten czasokres tylko o tyle przedłużony, o ileby ukończenie murów po za wymieniony termin opóźnione zostało.

Złożenia wadium nie wymaga się.

Formularzy ofertowych, które muszą być przy wygotowaniu ofert użyte, można dostać w oddziale III. c. k. Dyrekeyi kolei państwowych we Lwowie, jakoteż w c. k. Dyrekeyi kolei północnej we Wiedniu i c. k. Dyrekeyi kolei państw. w Pradze (w biurze dla budowy mostów) gdzie też można przeglądnąć dotyczące warunki wykonania i plan szczegółowy, jakoteż i przepisy stemplowe.

Przewóz obrobionych materyałów konstrukcyjnych na kolejach państwowych t. j. od stacyi kolei państw. najbliższej leżącej fabryki konstrukcyjnej, aż do Lwowa jest bezpłatny, jednak przy porównaniu ofert będą doliczone do cen oferowanych własne koszta przewozu na liniach kolei państwowych po 0-2 h. za 100 kg. i 1 kilometr.

Obliczanie powyższych kosztów transportu nastąpi według odległości zestawionych wo wykazie kilometrowym dla c. k. kolei państwowych i to w ten sposób, że we wszystkich wypadkach w których ten wykaz wskazuje na bezpośrednie odległości, — te właśnie odległości, a nie odległości w danym razie najkrótsze będą braue za prdstawę obliczenia.

Lwów, w czerwcu 1913.

KRYTYKA

Miesięcznik

poświęcony sprawom polityczno-społecznym
nauce i sztuce

Wychodzi rok XIV. w Krakowie.

Wśród miesięczników polskich „KRYTYKA” zajmuje stanowisko odrębne. Nie jest zbiorem artykułów, nie zacieśnia się w jednej dziedzinie pracy. Dążeniem jej: niepodległość i twórczość. W szeregu artykułów filozoficznych omawia najważniejsze kierunki filozofii współczesnej; dyskusje jakie „KRYTYKA” przeprowadziła w sprawie filozofii monistycznej (Dr. Wróblewski — K. Bleszyński) lub filozofii Bergsona (Dr. Sobieski — J. Wł. Dawid) należą do najważniejszych, jakie u nas drukowano. Do niepodległości i twórczości dążąc „KRYTYKA” stoi na stanowisku irredenty polskiej; z tego zakresu drukuje rozprawy Wł. Studnickiego, W. Feldmana, M. Sokolnickiego, Bol. Limanowskiego, L. Wasilewskiego etc. W każdym numerze obrazy współczesnej literatury polskiej i obcej, charakterystyki wybitnych artystów, sprawozdania ze scen polskich, wystawy szkół i książek. Do każdego numeru dołącza się reprodukcje wybitnych dzieł sztuki. — Nowele, poezye najwybitniejszych przedstawicieli młodszej literatury polskiej.

PRENUMERATA:

Rocznie	20 koron	20 marek	10 — rb.
Półrocznie	10 koron	10 marek	5 — rb.
Kwartalnie	5 koron	5 marek	2.50 rb.

Adres redakcyi: Kraków, ul. Staszica Nr. 3.

DONIESIENIA PRYWATNE.

ТАВУФА ФРАСНТОВА

ze Lwowa do wszystkich stacyj
kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez M. FISCHLERA

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za
pobranem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO

Lwów, Jagiellońska I. 3.

Kuryer kolejowy Cena 40 halerzy.

Biuro dzienników St. Sokolowskiego. Lwów, Jagiellońska I. 3.

KAWIARNIA i RESTAURACJA

„NARODNEJ HOSTYNNYCI“

DO WYNAJĘCIA.

Pisemne oferty do 30-go czerwca b. r.

przyjmuje Dyrekcja.

Lwów, ulica Kościuszki 1. 1.

OGŁOSZENIE DZIERŻAWY.

HOTEL GEORGE'A wraz z restauracją

we Lwowie jest zaraz do wydzierżawienia. Dzierżawca otrzyma cały hotel i lokal restauracyjny **zupelnie odnowione**, tak, iż odpowiadają wszelkim nowoczesnym wymogom.

Oferty wnosić należy do dnia 1 lipca 1913.

Bliższych szczegółów i warunków udziela Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń Urzędników prywatnych we Lwowie, ul. Kl. Tańskiej 3, jako właściciel hotelu.



Wszystko najdokładniej pasuje
jeżeli używa się kroju

„FAVORIT“

do nabycia u

St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

Portret Adama Mickiewicza

reprodukcja

z słynnego obrazu **PRUSZKOWSKIEGO**

w gustownych ramach i za szkłem

jest do nabycia po 7 i 8 koron (zależy od ram)

w biurze ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 1. 3.

Za porto i opakowanie na prowincję dolicza się 1 koronę

1913.

ROK XV.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY NA

NOWOŚCI MUZYCZNE

Miesięcznik literacko-muzyczny

poświęcony celniejszym utworom fortepianowym współczesnych polskich i zagranicznych kompozytorów.

Na treść pisma składają się utwory: **klasyczne, salonowe, taneczne, wyjątki z oper, operetek, oraz muzyka dla młodzieży i dzieci.**

W dziale literackim: liczne wiadomości z życia muzycznego i teatralnego.

Prenumerata wynosi:

Miesięcznie kop. 42, z przesyłką pocztową kop. 50. — Kwartalnie rb. 125, z przesyłką pocztową rb. 150. — Półrocznie i rocznie w tymże stosunku. — Za granicą rb. 7, — Zeszyt okazowy 60 kop.

Premia dla rocznych abonentów: a) **Bezpłatnie:** trzy poprzednie zeszyty, wartości rb. 1 kop. 25, albo **PORTRET CHOPINA** i b) za pół ceny, t. j. za rb. 150 „A. B. C.“ **Najnowsza szkoła na fortepian prof. A. Różyckiego** lub za 1 rb. **Szkoła techniki fortepianowej** dyr. **Ig. Glassera**, dyr. kursów muzycznych w Petersburgu. Przesyłka premium 30 kop.

Adres Redakcyi: **Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.**

Telefon: 143-15.

Agencja dla Galicyi we Lwowie, biuro dzienników **ST. SOKOŁOWSKIEGO.**

Nakładem c. k. Namiestnictwa
wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz

z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok

1913

można nabyć w Ekspedycji „Gazety Lwowskiej“, Lwów, ul. Czarnieckiego 1. 12, po cenie 8 kor., na prowincję z przesyłką pocztową (za frachtem 8 kor. 90 hal., dla c. k. Urzędów 8 kor. 20 hal.

Szematyzmu

za zaliczką nie wysyła się.

Z a r a z
do wynajęcia
3 pokoje
przedpokój
z przynależnościami
przy ulicy
Jagiellońskiej 1. 7.



Podróże wycieczkowe okrętem Austriackiego Lloyd'a.

„THALIA“

Najlepszym wypoczynkiem połączonym z prawdziwą przyjemnością i wszelkimi możliwymi wygodami są podróże po morzu Północnym fjordach norweskich specjalnie do tego celu zbudowanym parowcem luksusowym „THALIA“.

Najbliższymi wycieczkami są:

VII. Druga podróż do krajów północnych. Do Wikingów.

Od 7 do 30 lipca. Amsterdam, Loen, Oie, Hellesylt, Grønesund, Naes, Molde, Raft-sund, Tromsø Przylądek półn. Hansmerfest, Lyngenfjord, Narwik (wycieczka koleją do granicy Szwecyi) Swartingen, Trondhjem, Merok, Batholmen, Gudwangen, Bergen, Odda, Helgoland, Amsterdam.

Cena jazdy wraz z kompletnem utrzymaniem od K. 550.— począwszy.

VIII. Trzecia podróż do krajów północnych. Ku wiecznym lodom i do Spitzbergen.

Od 4 do 31 sierpnia. Amsterdam Naes, Raftsund, Tromsø, Przylądek półn. Spitzbergen, ku północy do wiecznych lodów, Hammerfest, Lyngefjord, Narwik, Trondhjem, Merok, Oie, Loen, Gudwangen, Bergen, Amsterdam.

Cena jazdy wraz z kompletnem utrzymaniem od K. 660.— począwszy.

IX. Do miejsc kąpielowych.

Od 4 do 29 września. Amsterdam, Ostenda, Cowes (wyspa Wight), Bayonnes (Biarritz, Lourdes), Arosa Bay (Lontags), Lissbona, Cadix (Sevilla), Tanger, Gibraltar, Algier, Tunis, Malta, Cattaro, Gravosa (Ragusa), Tryest.

Cena wraz z kompletnem utrzymaniem od K. 520.— począwszy.

Do Grecyi, Turcyi i na Krym.

Od 3 października do 2 listopada.

Wyjaśnien i udział i zamówienia przyjmuje:

Agencja Austriackiego Lloyd'a we Lwowie
Biuro miastowe c. k. kolei państwowych
St. Sokołowskiego, ul. Jagiellońska 1. 3.
Telefon 234. — Adres telegr. „Stadtbureau“.

„Muzeum pożytecznych rzeczy, osobliwych ludzi i zjawisk natury“.

Treść: Nasze ulubione trucizny, czyli na czem oszczędzać? Potworny apetyt. Świat jest pełen niebezpieczeństw. Lekarz higienista napomina młodzież, aby nie paliła tytoniu. Rady królowej na zły los ludzki. Z tajemnie elektryczności. Szpital roślin. Czy istnieje życie na gwiazdach? Akwarium w żółtku. Ludzie, którzy się urodzili kilka razy. Ogniotrwały kapitan. Wódka pali się w mózgu pijaka fioletowym płomieniem. Nowa filharmonia, czyli jak upiękzyć śpiew naszych ptaków pokojowych i polnych według metody hr. Dr. Baringtona, wiceprezidenta król. Towarzystwa Nauk w Londynie. Wł. Taczanowski a metoda hr. Baringtona. Piorun z jasnego nieba przyczyną pożaru. Dachy słoniane i drewniane uczynić ogniotrwałymi. Dym z kominów przyciąga pioruny. W sprawie ochrony od pożarów. Tlen w płynie jako bezpłatne lekarstwo i środek do przedłużenia życia. Jakiego patriotyzmu nam potrzeba? Wdzięczne psze działania dla władz. Elektryczność poetów, narodów i kobiet. Mechanik, który przez sen stał się bogatym. Piorunochron na dom budnika kolejowego. Podziemne żyły wodne, a niebezpieczeństwo pożaru. Z czego można wnosić o istnieniu podziemnych źródeł? W każdej gminie łatwo może zdarzyć się nieszczęście. Najzdrowszy i najtańszy napój. Wróble konkurentami kanarków. Warunki zdrowego snu. Książka, który mówi katanie we śnie. Napomnienie dla młodzieży. Zły los spotyka tylko społeczeństwa wadliwe i mało oświecone. Makolągwy śpiewają lepiej niż kanarki. Każda gmina powinna zastanawiać się nad wszystkimi możliwymi niebezpieczeństwami aby im zapobiegać zaważsu. I t. d. i t. d.

Cena z przesyłką pocztową 1 K. 66 hal., za zaliczką 2 K. 10 hal.

Do nabycia w biurze St. Sokołowskiego. — Lwów, Jagiellońska 1. 3.